



Rokietkie Wiadomości

Czasopismo Rady Gminy Rokietnica

ISSN 1508-8138
Numer bezpłatny

Nr **7** (95)

Lipiec-Sierpień 2007 r.

lato...
lato...
lato...
czeka

**Przedszkole
rośnie w oczach – str.6**



**Wycieczkowych
wspomnień czar – str.9**



Nasi awansowali – str.16



**Wywiad z prof. Jerzym Świdzińskim,
mieszkańcem Zmysłowa – str.18**





Połowa wakacji już niestety za nami....
Wielu z nas było już na urloпах, inni dopiero
czekają – z utęsknieniem na wolne. Jednak pomimo
wakacyjnego okresu w naszej gminie sporo się dzieje.

Najważniejszą sprawą jest dokończenie rozbudowy przedszkola
w Rokitnicy. Trzeba zdążyć przed pierwszym wrześniem,
aby najmłodsi mogli rozpocząć zajęcia w nowych,
przestronnych salach. O postępach w budowie przeczytacie Państwo
w tym numerze. Polecam również artykuł o festynie, podczas którego
można było nie tylko pośpiewać i potaćczyć, ale i znaleźć złoto!
Warto również przeczytać relację z wycieczki
do Sopotu, Gdańska i Westerplatte.

Milego czytania.



Magdalena Sołtysiak
redaktor naczelny

I n f o r m a c j e U r z ę d o w e

1 stycznia 2008 roku stary dowód osobisty traci ważność. Po 1 stycznia nie dostaniesz kredytu, nie wypłacisz pieniędzy z banku, nie załatwisz formalności u notariusza.

Już dziś wymień stary dowód na nowy!

Z każdym dniem kolejka w urzędzie gminy wydłuża się...



**Zdjęcia
do dowodu**

Zakład fotograficzny
mgr Jerzy Łąg
Kiekrz, Polna 3
(w kier. Rokitnicy)
tel. 061 848 23 58

Złóż wniosek na zasiłek rodzinny i zaliczkę alimentacyjną

Ośrodek Pomocy Społecznej w Rokitnicy przypomina osobom pobierającym i ubiegającym się o świadczenia rodzinne o konieczności złożenia wniosków na nowy okres zasiłkowy.

Zgodnie z art. 26 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 28 listopada 2003r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2006r. nr 139, poz. 992 z późniejszymi zmianami):

- W przypadku, gdy osoba ubiegająca się o świadczenia rodzinne na nowy okres zasiłkowy złoży wniosek wraz z dokumentami do dnia 31 lipca, ustalenie prawa do świadczeń

rodzinnych oraz wypłata świadczeń przysługujących za miesiąc wrzesień następuje do dnia 30 września.

- W przypadku, gdy osoba ubiegająca się o świadczenia rodzinne na nowy okres zasiłkowy złoży wniosek wraz z dokumentami w okresie od dnia 1 sierpnia do dnia 30 września, ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych oraz wypłata świadczeń przysługujących za miesiąc wrzesień następuje do dnia 31 października.

Nowe wnioski muszą również złożyć osoby pobierające za-

liczki alimentacyjne. Jednak wniosku o ustalenie prawa do zaliczki alimentacyjnej nie składa się w Ośrodku Pomocy Społecznej, ale za pośrednictwem Komornika Sądowego prowadzącego postępowanie egzekucyjne. Wszystkie dodatkowe informacje udzielają pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej w Rokitnicy Działu Świadczeń Rodzinnych i Zaliczek Alimentacyjnych.

Kierownik Ośrodka
Pomocy Społecznej w Rokitnicy
Rafał Michalski

Informacja Wójta Gminy Rokitnica

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Rokitnicy i sołectw wywieszono na okres 21 dni Zarządzenie nr 24/2007 Wójta Gminy Rokitnica z dnia 13 lipca 2007 roku w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy. Wszelkie uwagi odnośnie informacji zawartych w wykazie należy składać do Urzędu Gminy w Rokitnicy, ul. Gołęcińska 1, pokój nr 1.

Rokickie Wiadomości

Wydawca: Rada Gminy w Rokitnicy

Adres: 62-090 Rokitnica, ul. Gołęcińska 1, tel 061-89-60-614

Redaktor Naczelny: Magdalena Sołtysiak

zaprasza codziennie w godzinach pracy Urzędu Gminy pok. 20, tel. 061-89-60-614

Zespół redakcyjny: Teresa Bartol, Ryszard Lubka, Leszek Skrzypiński

Współpraca: Małgorzata Ciesielczyk, Paweł Dankowski, Andrzej Deckert, Katarzyna Hałas, Sylwia Kiejnich, Ewa Kłosin, Kamila Marcinkowska, Filip Mazur, Wojciech Mazurek, Katarzyna Pohl, Agnieszka Przybylak, Michał Rudny, Anna Rychnowska-Krzyśko, Szymon Ryster, Małgorzata Sklepik, Barbara Szymańska, Ilona Śpiewak, Magdalena Tomkowiak, Lidia Trybuś, Jadwiga Waligóra-Halke, Teresa Wieczorek, Tomasz Wierzbicki, Andrzej Wilhelm, Michał Wojewódzki.

*Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótu i opracowywania materiałów.
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.*

Skład, ogłoszenia, druk: Studio KWADRAT

tel.: 0607 566 555, fax: 061 648 26 49, email: mn@kreator.com.pl

Nakład: 3000 egzemplarzy

Numer zamknięto: 18.06.2007 r.

Propozycje artykułów: Magdalena Sołtysiak, pok. 20, Urząd Gminy,
email: magdalena.soltysiak@rokitnica.pl

Zachęcamy i zapraszamy do współredagowania naszego pisma.



Bartosz Derech
Wójt gminy Rokitnica

Szanowni Państwo!

Kontynuując cykl informacji o stanie Naszej Gminy, pragnę dziś przybliżyć Państwu problem, z którym borykam się od dnia objęcia zaszczytnego stanowiska Wójta Gminy Rokitnica. Problem ten to stan Urzędu Gminy. Pisząc stan, nie mam tylko na myśli budynku i wyposażenia stanowisk urzędniczych, ale i stan kadr naszego urzędu i ich pracowniczej wydolności.

Stan zastany:

- urząd funkcjonuje w dwóch budynkach, w których nie przeprowadzano rzeczywistej modernizacji i kompleksowych napraw od dnia jego wybudowania. Popękane ściany, nieszczelne przewody grzewcze, wymagający remontu dach, wypaczone i obdrapane drzwi, aluminiowe, poprzepalane i niedrożne (grożące pożarem) instalacje elektryczne w budynku i wokół niego to standard w jakim musieli pracować urzędnicy, przyjmując naszych mieszkańców i petentów z innych miast i gmin. Najkrócej mówiąc stan techniczny pomieszczeń ich wygląd i wyposażenie, urągał wszystkiemu co nosi nazwę Urząd i stanowiąc wizytówkę gminy służyć miał obywatelom,
- zastane urządzenia telefoniczne i informatyczne były przestarzałe i nie pozwalały na korzystanie z oprogramowania niezbędnego dla poprawnego funkcjonowania urzędu,
- struktury organizacyjne urzędu były przestarzałe i nie dostosowane do wzrastającej liczby ludności i jej potrzeb. Błędny system motywacyjny i wadliwa polityka kadrowa powodowała nagradzanie

tych dobrych i tych złych pracowników, bez względu na ich wkład pracy, obciążenie obowiązkami czy zasługi,

- stanowiska poszczególnych referatów nie stanowiły całości, lecz przemieszane były między sobą, przy czym kompetencje i zakresy obowiązków nie tylko referatów, ale i urzędników, w wielu przypadkach dublowały się,
- niewystarczająca liczba urzędników (do tego niedostatecznie uposażonych), przy wzroście zadań własnych i zleconych, powodowała niewydolność urzędu potęgowany jeszcze przez nienormowany czas przyjęć interesantów (co w sposób oczywisty uniemożliwiało skupienie się urzędnika przy sporządzaniu decyzji, pism czy opracowywaniu materiałów),
- brak skutecznego systemu kontroli zobowiązań podatkowych, samowoli budowlanych, drogowych i ochrony przyrody, powodował niskie wpływy do budżetu gminy i degradację dróg oraz środowiska naturalnego.

To tylko kilka najważniejszych problemów które chciałem Państwu zasygnalizować.

Podjęte działania naprawcze:

Sekretarz Gminy, któremu powierzyłem kierowanie Urzędem w moim imieniu, przeprowadził reorganizację pracy urzędu. Znalazło to odzwierciedlenie w wydanym już z dniem 1 lutego 2007 r. Zarządzeniem nr 8/2007, Wójta Gminy Rokitnica wprowadzającym nową strukturę organizacyjną Urzędu Gminy. Nowoczesną i funkcjonalną. Skończył się bałagan organiza-

cyjny i przemieszanie kompetencji. Zostały utworzone nowe stanowiska pracy (m.in. inspektor kontroli ds. ochrony środowiska dróg i nieruchomości). W ślad za wydaniem zarządzenia dotyczącego organizacji pracy urzędu, przeprowadzany jest remont. Dokonana już została zmiana rozmieszczenia referatów (ich konsolidacja). Przebudowane zostało biuro obsługi interesanta, wprowadzono godziny przyjęć interesantów co doprowadziło do redukcji kolejek i przyspieszyło wydawanie decyzji. Skomputeryzowano i doposażono oprogramowaniami cały urząd. Urzędnicy kierowani są na szkolenia doskonalące, przy czym zmianie uległ też system motywacyjny pracowników.

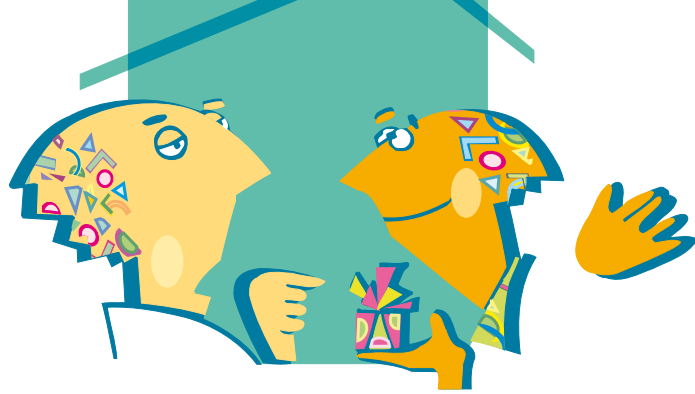
W ubiegłym roku wnioskowałem przed Radą Gminy o przeznaczenie środków na remont urzędu, gdyż jak już napisałem jego stan pozostawiał wiele do życzenia. Radni dogłębnie zaznajomili się z problemami lokalowymi, wyposażeniem i stanem technicznym budynku. Dlatego też przesunęli znaczne sumy w skromnym budżecie naszej gminy na remont i doposażenie jak również doetatowanie Urzędu Gminy. Odwiecznym pytaniem jest: dlaczego administracja kosztuje tak dużo? W przypadku naszej gminy jest to kwota (3.059.000 zł – całość wydatków na administrację publiczną w tym Radę Gminy), co stanowi 11,67% wydatków naszego budżetu na rok 2007. Czy jest to dużo? W jednym rankingu gmin przedstawione są gminy o najniższych i najwyższych kosztach administracji (w przeliczeniu na jednego mieszkańca - Gmina Rokitnica plasuje się

w środku tego peletonu). Można zadać sobie pytanie czy stać nas na taki wydatek? Uważam, że bardziej zasadne jest jednak inne pytanie. Czy możemy sobie pozwolić na niższe koszty utrzymania administracji? Proszę pamiętać, że od szybkości i jakości wydawanych decyzji, sprawnego systemu podatkowego, oraz skutecznego systemu kontroli, zależy stan naszej gminy. Dobrze funkcjonująca administracja o odpowiedniej wiedzy, kompetencji jest gwarantem sprawnie funkcjonującego samorządu. Istotnym problemem dla samorządowców jest zatrudnienie wykwalifikowanej kadry w urzędzie. Prywatne koncerny, firmy mogą zaproponować znacznie lepsze warunki zatrudnienia. Robią to podkupując co lepszych fachowców. Musimy więc tak prowadzić politykę kadrowo-płacową, żeby nasi urzędnicy posiadali wysokie kwalifikacje i wydajność pracy, a naszych mieszkańców stać było na świadczonej przez nich pracę.

Co w przyszłości?

Odpowiedź jest jedna. Urząd Gminy jest niezbędny dla właściwego funkcjonowania gminy. Jest niezbędny dla naszych mieszkańców, przedsiębiorców i inwestorów. Obowiązujące w naszym kraju przepisy prawa i nakazy unijne wymuszają wręcz pożądane standardy. Starać się będą żeby koszty naprawy Urzędu i koszty jego modernizacji, były rozłożone równomiernie na lata. Nie dopuszczę do powstania zaniedbań i opóźnień w przypadku skoków technologicznych. **Wszystko to żeby urząd był dla mieszkańca, a nie mieszkaniem dla urzędu.**

ZASŁYSZANIE NA RADZIE GMINY



Droga Leokadio!

Dziękuję Ci za Twój ostatni list i również serdecznie pozdrawiam. U nas nareszcie wyszło słońce. Wraz ze starym szukujemy się do wyjazdu na wakacje więc nie gniewaj się, że ten list będzie trochę krótszy.

Zgodnie z naszą umową byłam na kolejnej sesji Rady Gminy Rokietnica.

Jak pamiętasz na tej poprzedniej sesji to się tyłu ludzi naschodziło, że chcąc mieć teraz miejsce siedzące przyszedłam o 15.30, to jest pół godziny przed sesją. Że też mnie podkusiło! Wyobraź sobie całe pół godziny jak ta sierota siedziałam. Chociaż nie mogę powiedzieć, sama nie byłam. Za stołem tym rajcowskim siedział pan Jurek Gmerek. Myślałam że choć na mnie spojrze, ale on tylko w to swoje materiały sesyjne spoglądał. A szkoda! No, ale przed godziną 16.00 zrobił się taki ruch na sali, że aż miło było popatrzeć. Co prawda jakoś ta nasza publiczność nie dopisała. Ba, nawet nie było mojego znajomego ideologa, ani jego kolegów. Za to przyprowadzili na salę taką młodą panią. Piśzę przyprowadzili bo ci ona biedna nogę w gipsie miała. Z początku myślałam, że to z powodu tej niskiej frekwencji gości, zabrali kobiecinę z ulicy. Ale okazało się później, że to fachowiec od archiwum.

O godzinie 16.00 wstała nasza pani Przewodnicząca i oficjalnie otworzyła XI sesję Rady Gminy Rokietnica.

Stwierdziła że na sali jest 14 radnych, a więc jest to tak zwane kworum. Następnie przeczytała porządek obrad. Jak usłyszałam co planują na tej sesji to zaczęłam żałować, że jakieś poduszki nie wzięłam z sobą, bo wiesz ostatnio mi ból kręgosłupa w tych no... dolnych partiach, dolega. Tam aż 11 punktów i 8 podpunktów było! No nic mówię sobie, przed północą to się nie skończy, ale mus to mus. Jak pani Terenia spytała, czy któryś z radnych chciałby wprowadzić zmiany do porządku obrad, to wstał pan Jurek Gmerek i poprosił o wycofanie dwóch projektów uchwał, które zostały wprowadzone do porządku obrad na jego wniosek. Chodziło o uchwałę o zryczałtowanie diet dla sołtysów i drugą o poborze pieniężnej w drodze inkasa. Jak wyjaśnił Pan Jurek uchwały te będą wniesione pod obrady najbliższej sesji w pakiecie, przygotowanym przy udziale pana Wójta. Z tego co zrozumiałam to Wójt chciałby zlecić sołtysom doręczanie wezwań podatkowych. Takie rozwiązanie przyniosłoby dla gminy oszczędności kilkadziesiąt tysięcy złotych, a i sołtysy by zarobili. Nie powiem pomysł ciekawy. Po przegłosowaniu tego porządku zebrania, Radni przyjęli protokół obrad X sesji. Następnie pani Przewodnicząca przeszła do punktu wolne głosy i wnioski.

No- myślę sobie – teraz się zacznie.

Najpierw wstał pan Rysiu Lubka. Ty wiesz jaki on opalony, aż miło popatrzeć. Pewnikiem w Mrowinie solarium pani sołtys otworzyła bo tam teraz taki ruch, budowy i modernizację w tym klubie soleckim, że aż pozazdrościć. No więc wstał ten opalony przystojniak i złożył interpelację dotyczącą usprawnienia przebiegu informacji między szkołami a Urzędem Gminy. Mówił że chodzi o bezpieczeństwo uczniów, gdyż dowiedział

się (pewnie znowu ta Kowalska) o jakimś ekscesie w szkole i prosił o wyjaśnienie, dlaczego Urząd nie został o tym powiadomiony. Po nim głos zabrał Pan radny Sławek Kielisek i złożył interpelację dotyczącą poprawienia bezpieczeństwa na ulicy Starzyńskiej poprzez zamontowanie muld lub dodatkowe oznakowanie. Tu ma rację bo taki się tam ruch zrobił, że szkoda gadać. Chyba będzie się musiał pan Wójt zwrócić do policji w tej sprawie, bo to wiesz droga publiczna, a policja ma ten monopol na znaki i muldy. I na tym się te interpelacje skończyły. Tak, tak też byłam zaskoczona, że tak szybko. Widać, że ta nasza Rada i Wójt nie próżnują i starają się na bieżąco rozwiązywać problemy gminy.

A później poproszono o zabranie głosu tą panią Agatę Wichnowską, co to ją z tą złamaną nogą na pietro wciągał.

Pani Agata na zlecenie Wójta przeprowadziła audyt archiwum w Urzędzie Gminy, a po X Sesji Rady również w Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Rokietnicy oraz w GZEO. Sprawozdanie to trwało aż dwie godziny. Mówię Ci że to co zobaczyłam na zdjęciach i usłyszałam, to... szkoda gadać. O ile w Urzędzie Gminy i w Gimnazjum chociaż starano się jakoś te archiwa prowadzić, to w GZEO, a przede wszystkim w Szkole Podstawowej nic tylko usiąść i płakać. Mówię Ci obraz nędzy i rozpaczy! Teraz rozumiem dlaczego w lutym w Urzędzie Gminy utworzono dodatkowe stanowisko ds. archiwum. Mam nadzieję, że ten nowy Dyrektor Zespołu Szkół postara się szybko te archiwa uporządkować, zgodnie z przepisami, bo inaczej prokurator jeszcze nam tych dyrektorów pozamyka. Jak Sekretarz usłyszał o nieprawidłowym braku dokumentacji w szkołach, to aż go poderwało.

Zaczęła zadawać pani Wichnowskiej pytania, że aż go musiała do porządku przywołać pani Przewodnicząca.

Bo to wiesz bez jej zgody głos zabrał. No, a później była debata. O głos poprosił pan Sekretarz. Najpierw przeprosił panią Przewodniczącą i radnych za zabranie głosu bez zezwolenia. Tłumaczył swoje zachowanie wzburzeniem związanym z tym niszczeniem akt w sposób niezgodny z prawem. Nie dziwię mu się, bo teraz te spec służby są na topie, to mogą za chwilę i do nas przywędrować. A wtedy ta nasza emigracja w Irlandii może się powiększyć o niektórych pracowników oświaty. Dalej pan Sekretarz zwrócił się do radnych o zastanowienie co do kierunku jaki należy przyjąć w tej kwestii. No bo wiesz, albo stworzenie stanowisk archiwistów i archiwów (takich prawdziwych) w szkołach i innych instytucjach gminnych, albo po uporządkowaniu archiwów i dostosowaniu pomieszczeń, stworzenie centralnej bazy elektronicznej dla całości archiwów w naszej gminie. Ja myślę, że ten drugi kierunek jest lepszy, bo jak nie ma miejsca w danej szkole czy urzędzie, to składnica może wtedy znajdować się w innym miejscu, a i tak będzie wiadomo po 2-3 minutach gdzie są akta. Tak czy tak kosztów nie unikniemy.

Cholerka mnie brała jak tego słuchałam.

No bo wiesz co oni przez te poprzednie lata robili? Co jestem na sesji to kolejne zastane problemy trzeba rozwiązywać i zatłwiać. Ja tam bym kazala tym co za to odpo-

wiadali w poprzednich kadencjach, wziąć się do roboty. A co, jeszcze bym poprosiła pana Rysia Lubkę, żeby nad nimi jakiegoś strażnika z więziennictwa postawił! Oj zaczynam się bać, że jak tak dalej pójdzie, to najpierw Sekretarza apopleksja trafi, a później nasz młody Wójt jeszcze zawalu dostanie, czego niech Bóg broni. Radni tym pokazem audytowym byli tak zaszokowani, że im prawie mowę odebrało. Wiesz niektórym się nie dziwię, bo tak bronili tej Szkoły Podstawowej i GZEO, a okazuje się, że tam z tymi fachowcami i dobrą organizacją pracy to chyba więcej niż trochę na bakier było, nie uważasz? Oj czas, czas że nasz młody Wójt zaczął robić te porządki. Może nareszcie będzie normalnie z korzyścią dla nas, mieszkańców. Po tej prezentacji i debacie Przewodnicząca zarządziła przerwę. No i bardzo dobrze, bo mi moja szlachetna część ciała zupełnie ścierpla. Po przerwie, a przed wznowieniem sesji radna powiatowa pani Ewa Kuleczka-Drausowska zwróciła się do Rady z propozycją zapraszania na sesje Przewodniczących Rad Izb Rolniczych. Po jej wystąpieniu pani Przewodnicząca wznowiła sesję. Przystąpiono do rozpatrywania i głosowania nad projektami uchwał. I tu zaskoczenie. Wyobraź sobie najpierw pani Terenia czytała projekt uchwały, po niej pan Radny Lubka przedstawiał stanowisko Komisji Wspólnej Rady Gminy w kwestii tego projektu, a później było głosowanie.

W ten sposób w pół godziny uchwalili jednogłośnie wszystkie te uchwały!

Jako pierwszą głosowano uchwałę o powołaniu doraźnej komisji do opracowania projektu Statutu Gminy Rokietnica i jej sekcji, gdyż dotychczasowe statuty przestały odpowiadać potrzebom Gminy i jej mieszkańców. Jako drugą przegłosowano uchwałę o powołaniu Zespołu Rady Gminy Rokietnica do przedstawiania opinii o kandydatów na ławników. Trzecia głosowana była uchwała o zmianach w budżecie gminy na 2007 rok. Dalej uchwalono Gminny Program Przeciwdziałania Narkomanii. Przy tej uchwałce pan Jurek Gmerek przekomarzał się z Przewodniczącą i radnymi, gdyż uważał, że program ten nie powinien być finansowany pieniędzmi uzyskanymi z koncesji na alkohol. Niby racja, ale jak tu zmusić dealerów narkotyków do finansowania tego programu. Dobrowolnie nic nie dadzą, chyba żeby sądy zasądzały nawiązki na rzecz realizacji takich programów. Właściwie dobry pomysł nie uważasz Leosiu? Muszę w tej sprawie napisać do tego ministra od sprawiedliwości, no tego co to nazwisko ma z podręcznika anatomii...acha Ziobro! Jako piątą przegłosowana była uchwała o zbyciu nieruchomości położonej we wsi Bytkowo. Na końcu głosowano uchwałę w sprawie skargi pana Waldemara Osińskiego na działalność Wójta Gminy Rokietnica. Wyobraź sobie, że jeden z urzędników, pomimo otrzymanego polecenia od swojego kierownika, zapomniał wysłać powiadomienie do SKO i ten Pan chciał, żeby

za to ukarać Wójta. Napisał w tej sprawie do Starostwa.

To jak w tym przysłowiu „ślusarz zawinił a kowala powiesili”.

Na szczęście nasi radni nie przynieśli nam wstydu i jednogłośnie głosowali o uznaniu skargi na Wójta Gminy Rokietnica za bezasadną. I na tym te uchwały się skończyły. Później było jeszcze sprawozdanie Wójta i Pani przewodniczącej z ich prac w okresie między sesyjnym. W odpowiedziach na interpelacje jeszcze głos zabrał Pan Jacek Smusz ustosunkowując się do interpelacji pana Radnego Kieliszka w sprawie ul. Starzyńskiej. Powiedział też o planowanych i rozpoczętych inwestycjach w gminie. Zabrał również głos pan Sekretarz i poinformował, że zgodnie ze złożoną na X sesji Rady Gminy obietnicą, Wójt Gminy zwrócił się do Wojewody Wielkopolskiego z zapytaniem o podanie podstawy prawnej, która wskazywałaby, że zwołanie sesji nadzwyczajnej stanowiło naruszenie procedur prawnych. Jak pamiętasz Pan Radny Kielisek odczytał na X sesji pismo z Urzędu Wojewódzkiego, w którym wskazuje się na niedotrzymanie siedmiodniowego terminu powiadomienia radnych o sesji i doręczenia materiałów jako na naruszenie procedur organizacyjnych. Wówczas to pan Sekretarz poinformował, że Urząd Gminy zwrócił się w tej sprawie do Wojewody, gdyż zwoływanie sesji nadzwyczajnej kieruje się innymi prawami niż zwołanie sesji zwyczajnej. No i popatrz dotrzymał słowa. Co ciekawe odczytał też list od Wojewody z którego wynika, że pisząc skargę pan Radny zataił przed Wojewodą fakt że dotyczy ona sesji nadzwyczajnej. **Jednocześnie Wojewoda podkreślił, że zwołana sesja nadzwyczajna odbyła się zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i nie wystąpiły żadne nieprawidłowości przy jej zwoływaniu.**

A nie mówiłam, nasza pani Terenia przecież by takich kuch nie zrobiła! Muszę przyznać, że pan Sławek z godnością i kulturą przyjął tą wiadomość o wprowadzeniu go w błąd przez tych jego prawników. Mam cichą nadzieję, że zrezygnował już z ich usług, a jak nie to lepiej żeby to zrobił. Dość się już przecież przez tego doradcę niektórzy nasi Radni wstydu najedli. Oby się nie wzięł również do doradzania naszym mieszkańcom bo to dopiero byłby ambaras. Na tym pani Przewodnicząca sesję zamknęła. Podobają mi się te rozwiązania z komisjami wspólnymi. Zobac jak to usprawnia pracę Rady. A w ogóle to takiej jednomyslności u naszych Radnych jeszcze nie widziałam (co prawda na sali sesyjnej nie widziałam też pana ideologa, myślisz że to z tego powodu?). I dobrze, dla nas mieszkańców jest to bardzo potrzebne. Kochana muszę już kończyć, bo wiesz z tym pakowaniem to same problemy. Jeszcze mi stary jakieś wędziska chce zapakować do walizki, chyba zwiariował. Pa całuję.

Twoja Hala

Dla dobra dzieci

Przedszkole rośnie w oczach

Każdy kolejny miesiąc przynosi wzrost ilości mieszkańców naszej Gminy. Skutkuje to potrzebą rozwoju lokalnej infrastruktury, w tym także oświatowej. Pierwsze miesiące roku 2006 wskazały na potrzebę zapewnienia większej ilości miejsc w przedszkolu, jedynym działającym na terenie gminy Rokietnica. Zdecydowano wówczas o najprostszym z możliwych rozwiązań, czyli o rozbudowie przedszkola „Bajeczka”. Było to jedynie przypomnienie znanych już faktów.

Aktualnie wiadomo, że podjęte zamierzenie zbliża się do końca swojej realizacji. Wyloniony w drodze przetargu nieograniczonego wykonawca inwestycji, firma „Forbud” okazała się wyjątkowo solidnym partnerem i wszystko wskazuje na to, że 1 września, wraz z rozpoczęciem najbliższego roku szkolnego, nie tylko będziemy dysponować większym przedszkolem, ale również obiektem zdecydowanie nowocześniejszym. Wydatkując kwotę ponad półtora miliona złotych uzyskamy zwiększoną ilość sal zajęciowych. Będzie to pięć przestronnych pomieszczeń, z nowoczesnymi węzłami sanitarnymi, z dużym pomieszczeniem szatni. Dodatkowo uzyskujemy spory, wydzielony magazyn zabawek. Wszystko



to dotyczy dobudowywanego skrzydła i będzie się znajdowało na dwóch kondygnacjach, parteru i pierwszego piętra. Jednakże na kwotę 1,5 miliona złotych nie składa się jedynie koszt nowego skrzydła. Istniejący obiekt wybudowano przed wielu laty i nie spełnia on w chwili obecnej całkowicie zmienionych wymogów, stawianych obecnie wznoszonym budynkom. Funkcjonalnie przedszkole „Bajeczka”, jako całość musiałoby zostać dostosowane do aktualnie stawianych wymogów, dla tego typu obiektów. Skutkiem tego była potrzeba przebudowy i modernizacji większości instalacji wewnętrznych. Dotyczy to szczególnie instalacji mających wpływ na bezpieczeństwo pożarowe obiektu, czyli instalacji hydrantowej, odgromowej i sygnalizacji pożarowej. Także odpowiednie zabezpieczenie dróg ewakuacyjnych z wydzieleniem odpowiednich stref pożarowych. Spełnienie wszystkich wymogów warunkuje oddanie zmienionego obiektu do eksploatacji. Gruntownej przebudowie pod-

dano cały kompleks zaplecza kuchennego. Kuchnia przedszkola uzyska nowe i nowoczesne wyposażenie, w urządzeniu do przygotowywania zwiększonej ilości lepszych posiłków. Całkowicie przebudowana zostanie wentylacja zaplecza kuchennego. Wykonana ponad dwadzieścia lat temu instalacja, absolutnie nie spełnia wymogów współczesnych.

Podkreślić należy, że przy okazji działań finansowanych z budżetu gminy, w wysokości o której wspomniano już wcześniej, z inicjatywy dyrekcji przedszkola i Rady Rodziców, przeprowadzone zostaną działania renowacyjne podłóg w salach istniejących, uzupełnione o prace malarskie. Koszty tych prac opłacone zostaną z funduszy zgromadzonych przez Radę Rodziców. Świadczy to oczywiście o zaangażowaniu szerokiego grona osób, które mają na celu stworzenie jak najlepszych warunków dla naszych przedszkolaków i ich wychowawców.

Podkreślenia wymaga wielkie zaangażowanie Pani Dyrek-

tor przedszkola Emilii Świsł wraz z całą załogą przedszkola i duży wkład czasu pracy, w celu sprawnego przygotowania „nowego” obiektu, do funkcjonowania w następnych latach. Najbliższe tygodnie, z jednej strony powinny przynieść spełnienie oczekiwań, w postaci uruchomienia zmienionej, nowoczesnej placówki, ale również będą wymagały od wielu osób wyłożonych działań, w celu uzyskania upragnionego efektu. Wreszcie na koniec należy zauważyć, że 1 września nie będzie ostatecznym zakończeniem działań związanych z omawianą placówką, jak również z placówkami oświatowymi na terenie Gminy Rokietnica. Otoczenie przedszkola oraz pozostałych placówek oświatowych wymaga właściwego, estetycznego zagospodarowania. Jest to działanie na kolejny rok, a lata następne powinny także przynieść budowę kolejnych placówek, zgodnie z wymaganiami rozwoju Gminy.

Jacek Smusz

Czy po raz szósty będziemy GMINĄ FAIR PLAY?

Rokietnica zakwalifikowała się do II etapu VI edycji konkursu i certyfikacji „Gmina Fair Play” Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji. Konkurs organizowany jest przez Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym, przy Krajowej Izbie Gospodarczej.



W ramach II etapu konkursu przeprowadzona została wizytacja gminy - 25 czerwca br. Audytor przeprowadził rozmowy z przedstawicielami gminy. Zorganizowane było również spotkanie z przedstawicielami dostawców

mediów, przedsiębiorcami inwestującymi na terenie naszej gminy, przedstawicielami lokalnych organizacji biznesu, instytucji finansowych. Otrzymując certyfikat gmina uzyskuje informację, że spełnia warunki progowe w zakresie lokalizacji inwestycji, która jest na jej terenie sprawna, bezpieczna, szybka oraz uczciwa. Certyfikat Gmina Fair Play pomaga wydawnie w budowaniu



wizerunku gminy przyjaznej dla inwestorów. Laureaci konkursu są szeroko promowani w mediach. Gminy będące laureatami konkursu są także rekomendowane administracji publicznej na szczeblu centralnym i regionalnym oraz przedsiębiorcom, do których dociera Program „Przedsiębiorstwo Fair Play”.

ms

LATO SPRZYJA...

Festyn pod okiem mistrzów

Takiej imprezy w gminie Rokietnica jeszcze nie było! W sobotę 30 czerwca, na terenie gospodarstwa państwa Józefa i Małgorzaty Michalak w Pawłowicach, stawiała się śmietanka polskich kopaczy złota z mistrzem świata z 2000 roku oraz tegorocznymi mistrzami Europy i Polski.

Festyn Rodzinny „Złoto dla Zuchwałych”, zorganizowany przez Polskie Bractwo Kopaczy Złota i Stowarzyszenie Rokietnickie Forum Obywatelskie, miał być oryginalną ofertą spędzenia wolnego czasu adresowaną do mieszkańców gmin Suchy Las i Rokietnica. Z opinii uczestników pikniku, których było blisko 400 wiemy, że tak właśnie odebrali to wydarzenie – jako niebanalne i zarazem odważne.

Motywy przewodnim były oczywiście pokazy profesjonalnego płukania złota w wykonaniu zaproszonych gości, ale również kilkugodzinna szkoła wypłukiwania tego szlachetnego kruszcu. A o tym, że jest

to sztuka pasjonująca, wciągająca, choć zarazem wymagająca wiele zacięcia przekonało się ogółem ponad 140 adeptów, którzy odważyli się spróbować znaleźć drobinę złota w piasku specjalnie przywiezionym ze Złotoryi – polskiej kolebki tej konkurencji. Każdy po pomyślnie zakończonej edukacji otrzymał certyfikat i... złoto, które wypatrzył podczas nauki. Zajęcie to wciągnęło uczestników tej zabawy do tego stopnia, że aż 63 stanęło w szranki podczas zorganizowanych tego dnia zawodów amatorów. Najwięcej, bo aż 36 adeptów tej pasjonującej sztuki rywalizowało w kategorii do 12 lat. Pierwsze trzy miejsca w tej grupie wiekowej zajęli: Antonina Kłos, Kamil Kapłon i Klaudia Najderek. Spośród młodzieży do 18 roku życia bezkonkurencyjną była Karolina Łucka, która wyprzedziła Zuzannę Kłos i Izabelę Michalak. W kategorii open – czyli dorosłych – zwyciężyła Magdalena Welsch przed Ber-

nadettą Dopierałą i Tomaszem Matuszkiem. Dodajmy, że w tej konkurencji liczą się czas i liczba wypłukanych drobinek złota. Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali, rzecz jasna, wypłukane złoto na pamiątkę!

W pozostałych konkurencjach sprawnościowych uczestnicy również dopisali. Choć, jak w jeździe rowerowej na czas tylko jedna spośród czterech pierwszych nagród przypadła mieszkańce gminy Rokietnica (Monice Gościński z Cerekwicy), a pozostałe trzy odebrali... poznaniancy, którzy licznie stawili się na pikniku. W konkursie rysunkowym „Koń jaki jest, każdy widzi” zwyciężyła Patrycja (licząca zaledwie trzy i pół roku), wyprzedzając Antoninę Kłos i Karolinę Łucką. W „moczeniu kija”, czyli zawodach wędkarskich, rywalizowano w dwóch kategoriach. W grupie seniorów wygrał Dżono (z Lwówka Śląskiego), który złowił rybę liczącą 31 centymetrów długości. W kategorii juniorów wygrał Tomasz G.. Wyciągnął on z wody 10 ryb.

Konkurs karaoke miał nato-



miast międzynarodowy charakter, bowiem poza piosenką polską trójka wykonawców zaśpiewała po... francusku (zajęli trzecie miejsce). Przy okazji odkryliśmy prawdziwe talenty. Pierwsze miejsce wyśpiewała Agnieszka. Drugie miejsce i gorące owacje publiczności zebrał Girls and Boys Band w składzie z rewelacyjnie śpiewającym strażakiem z Przybrody. W zabawie pod nazwą „Szkoła tańca egipskiego” bawiło się około trzydziestu pań w wieku od lat trzech do, no powiedzmy, wieku dojrzałego. Uzupełnieniem całości były przejażdżki konne za symboliczną złotówkę i rodzinny wyścig z kwadratami. Piknikowa atmosfera sprawiła, że impreza skończyła się dopiero o godzinie 19. Na „do widzenia” rozchodzący się uczestnicy zadawali pytanie: kiedy odbędzie się następny tak udany festyn?

Sławomir Kieliszek

*Przewodniczący Klubu Radnych
Rokietnickie Forum Obywatelskie*



Wizyta dzieci z Wrocławia

W dniach 25-27 czerwca 2007 roku na terenie Rokietnicy przebywała grupa dzieci ze Świątlicy Śródownskiej przy parafii św. Andrzeja Boboli we Wrocławiu. Dzieci zwiedziły Kórnik, Rogalin, Puszczykowo oraz Poznań. Wzięły też udział w spotkaniu z Panem Wójtem oraz jednym z radnych Gminy Rokietnica. W miłej atmosferze, przy herbacie i wspaniałych drożdżówkach ofiarowanych przez Pana Artura Lisia, dzieci poznały historię i współczesność Gminy Rokietnica, opowiadały o swojej świątlicy i o Wrocławiu, a od Pana Wójty otrzymały foldery i drobne upominki promujące naszą gminę.

Radny Jerzy Gmerek zorganizował dzieciom pieczenie kiełbasek przy ognisku i nawet deszcz nie był w stanie zepsuć nikomu humoru.

Dzieci do dzisiaj wspominają miłe chwile spędzone w Rokietnicy oraz

życzliwych im mieszkańców (w tym m.in. Wójta Bartosza Derecha, Panią Marię Stułkowską i Pana Józefa Gawrona), opowiadają o naszej gminie swoim rówieśnikom, rodzinom, znajomym i zapowiadają, że w przyszłym roku znów nas odwiedzą na dłużej i w liczniejszej grupie.



Apel

W związku z zamiarem wydania książki o dziejach Gminy Rokietnica, napisanej przez śp. Józefa Gmerka, zwracamy się do wszystkich mieszkańców o udostępnienie materiałów, które uatrakcyjnią tę książkę, tzn. zdjęcia, mapki i inne dokumenty z pierwszej połowy XX wieku i wcześniejsze. Wszystkie materiały po ich wykorzystaniu zostaną zwrócone właścicielom. W powyższej sprawie proszę kontaktować się z Panią Magdaleną Sołtyśiak z Urzędu Gminy Rokietnica.

II wesołe popołudnie w Caritas Cerekwica

Ponad 80 dzieci wzięło udział w festynie dziecięcym przygotowanym przez Parafialny Zespół CARITAS w Cerkwicy. Impreza przygotowana na zakończenie roku szkolnego, obfitowała przede wszystkim w wiele konkursów i pokazów z nagrodami. Zamiarem organizatorów było, by dzieci się wybiegały, wyskakały, dowoli wyśmiały, wyśpiewały czyli po prostu w-y-sz-a-l-a-l-y po roku ciężkiej pracy. A sposobów na to miały przynajmniej kilka. Zabawa zaczęła się od pokonywania toru przeszkód, gdzie trzeba było wykazać się sprawnością manualną, wzrokiem i gimnastyczną. Nastę-

nie druhowie z OSP Mrowino sprawdzili u dzieci siłę w przeciąganiu liny, szybkość w rozwijaniu i uruchamianiu węża strażackiego oraz, jako jury ocenili talent recytatorski i wokalny uczestników. Członkinie CARITAS oraz zaprzyjaźnione z zespołem osoby, upiekły dla wszystkich ciasto. Były też lody, a na koniec pieczone kielbaski. Żadne z dzieci uczestniczących w zabawie, nie wyszło bez nagrody, upominku lub pamiątki. Dodatkowym prezentem, były sery, przekazane na zabawę przez firmę Hochland Polska z Kaźmierza.



Po jego pokonaniu, dzieci wybiegały dla siebie nagrody i dostawały lody.



Jak nie będą strażakami zostaną śpiewakami.



Magia straży od lat działa tak samo - naczelnik Małyszka nie miał kłopotów z adeptami.



Jeszcze tylko kielbaska, wspólna modlitwa i do domu.

Przewodnicząca Parafialnego Zespołu CARITAS w Cerkwicy
Magdalena Jujeczka



Zabawa rozpoczęła się od toru przeszkód.

Pod naszym patronatem

Już po raz czterdziesty, na malowniczym Jeziorze Kierskim, swoją wytrzymałość i siłę sprawdzali pływacy z różnych krajów świata. Międzynarodowy Maraton Pływacki „Wpław przez Kiekrz” to najstarsza impreza w Polsce w pływaniu długodystansowym. Uczestnicy w głównej konkurencji muszą pokonać dystans prawie 10 kilometrów. Poza koronnym dystansem rozgrywane są wyścigi na krótsze dystanse.

W tradycyjnej imprezie w tym roku na Jeziorze Kierskim wystartowało prawie 200 osób. Najmłodszym był siedmiolatek Roch Adamczak, natomiast Łukasz Kolendowicz z klubu Akwa-wit Leszno zwyciężył w pływaniu długodystansowym. **Piąte miejsce zajął mieszkaniec naszej gminy Tomasz Lutkowski.** Gratulujemy wytrwałości.

ms



Wycieczkowych wspomnień czar

Ciepły czerwcowy ranek. Na placu przy Dworcu PKP w Rokietnicy jakoś tłoczno. Wszędzie torby, paczki i walizki. Ludzie uśmiechnięci i wcale nie ma się im co dziwić, ponieważ ruszamy na podbój naszego pięknego kraju. Celem wyprawy jest Północna Polska: Gdańsk, Sopot, Westerplatte, Węsiory i Malbork. Autobus niczego sobie – taki z klimą z ROKBUSU.

Wszyscy rozsiadaliśmy się wygodnie i wzajemnie się poznawaliśmy, dyskutowaliśmy, śpiewaliśmy, żartowaliśmy i drzemaliśmy. Głównym szeryfem tej wyprawy był pan Rysiu Lubka (jak się później okazało niedościgniony paparazzi). Pierwszy konkretny przystanek mieliśmy w Swornychgaciach. Nie moi drodzy, to nie część naszej garderoby. Dla niewtajemniczonych – to nazwa miejscowości i to całkiem ładnej. Czas mijał szybko i ani się spostrzegliśmy, a już byliśmy na miejscu naszego noclegu w Kłodnie (ciemnym lesie) nad krystalicznie czystym jeziorem Małsz. Jeżeli ktoś myśli, że padliśmy ze zmęczenia, to jest w błędzie. Pan Rysiu z pomocnikami zrobił ekstra ognisko. Były pieczone kielbasy, muzyka biesiadna i tańce do utraty tchu. (Aż trudno uwierzyć, że niektórzy z uczestników wycieczki są już po siedemdziesiątce!).

Na drugi dzień zwiedzaliśmy Westerplatte. Przewodnik barwnie, bardzo donośnym głosem opowiadał nam o bohaterstwie polskich żołnierzy, którzy pod dowództwem majora Henryka Sucharskiego bronili tego kawałka ziemi w czasie II wojny światowej. Potem zwiedzaliśmy Gdańsk i jego Starówkę. W blasku słońca witały nas piękne kamienice z kolorowymi fasadami. Przy szerokim Długim Targu mogliśmy zobaczyć najważniejsze świeckie budowle Głównego Miasta – ratusz i Dwór Artusa z XIV w. Przed bramą tego drugiego stoi od 1633 roku słynna Fontanna Neptuna. Dwór był miejscem spotkań zamożniejszej warstwy mieszczaństwa oraz zwolenników obyczajów legendarnych rycerzy Okrągłego Stołu z dworu króla Artura. Naszą uwagę zwróciła również Brama Zielona z XVI w. Jest to budowla o wspaniałych szczytach i misternej dekoracji rzeźbiarskiej w niczym nie przypominająca zwykłej bramy miejskiej. Wygląda jak pałac. Tam też rezydowali przybyli do Gdańska monarchowie. Uczestnicy wycieczki mogli również odwiedzić Kościół Mariacki z XIV w. – największą w Europie średniowieczną świątynię wzniesioną z cegły, której budowa trwała 150 lat. Naszą uwagę zwróciła tam Tablica Dziesięciorga Przykazań, zegar astronomiczny oraz tablica jałmużnicza. Wśród naszej ekipy znalazły się osoby, które weszły na 82 metrową wieżę kościoła. Wymagało to przebycia 408 stopni schodów. Nagrodą za ten wyczyn był piękny widok z wieży na cały Gdańsk i okolice. To miasto, to również Żuraw – średniowieczny dźwig portowy oraz niewielkie jachty i statki białej floty, którymi można wybrać się na wycieczkę po Porcie Gdańskim. Wizytę w tym mieście zakończyliśmy skonsumowaniem dobrej ryby, którą w różnych postaciach oferowały miejscowe restauracje.

Potem udaliśmy się do Sopotu - najpopularniejszego kurortu wybrzeża, aby pospacerować po molo. Zachwycaliśmy się słynnym Grand Hotelem, położonym tuż przy pięknej sopockiej plaży.



Niektórzy z nas skorzystali z kąpeli w Bałtyku. Godny polecenia okazał się również skansen przedstawiający osadę i życie ludzi w tym regionie na przełomie IX i X wieku. Wróciliśmy zmęczeni, ale ogniska sobie nie odpuściliśmy.



Ostatni dzień wycieczki to wyjazd do miejscowości Węsiory i zwiedzanie tzw. Kamiennych Kręgów oraz wizyta w założonym w XIII wieku Malborku – stolicy państwa krzyżackiego. Jedną z największych europejskich fortec to Zamek Niski czyli Przedzamcze, Zamek Średni stanowiący siedzibę wielkiego mistrza oraz Zamek Wysoki mieszczący skarbiec, reflektarze i trzy kaplice. Podczas siedmiokilometrowej trasy przewodnik opowiadał nam wiele ciekawych historii o Zakonie i o budowlach w których w zamieszkiwali Krzyżacy. Twierdza malborska nad brzegami Nogatu wzbudziła w nas respekt i podziw. Najbardziej wytrwali weszli na szczyt wieży Zamku Wysokiego, by móc podziwiać wspaniałą panoramę miasta i okolic.

Wszystko co dobre szybko się kończy. Nasza wycieczka musiała być dość atrakcyjna, bo przyjechała na nią nawet pani Stasia z Kanady - doszliśmy do wniosku, że to do czegoś zobowiązuje. Liczymy na rewizytę. Na zakończenie przesyłam



gorące pozdrowienia dla wszystkich wycieczkowych „Maślaków” no i oczywiście dla VIPÓW (uczestnicy wycieczki wiedzą o co chodzi). Podsumowanie: wycieczka super, towarzystwo zgrane, pogoda ekstra, wspomnienia niezapomniane.

Sylwia Kiejnich



Wybuch wulkanu Świętej Heleny

...Była godz. 8:32 czasu lokalnego 18 maja 1980 r. gdy znajdującymi się w amerykańskim stanie Washington wstrząsnał słyszalny w promieniu kilkuset kilometrów wybuch. W ten sposób objawił swą niszczycielską potęgę drżący jeszcze niedawno wulkan Góra Świętej Heleny. Erupcja tego wulkanu – choć nie największa i nie najbardziej tragiczna w skutkach – stała się jedną z najbardziej znanych, a z pewnością najlepiej udokumentowaną z erupcji wulkanicznych wszechczasów.

Pierwszym wyraźnym zwiastunem tego, że wulkan Św. Heleny zaczyna się budzić, było trzęsienie ziemi o sile 4,2 stopnia w otwartej skali Richtera, które nastąpiło 20 marca 1980 r.. Początkowo geologom wydawało się, że erupcja była wywołana przez wodę deszczową, która szczelinami w zboczach wulkanu przedostała się do jego wnętrza, a następnie w postaci przegrzanej pary została wyrzucona na zewnątrz. Szybko jednak okazało się, że sprawa jest znacznie bardziej poważna. W kominie wulkanicznym podnosi się magma, a na północne zbocze napiera z wnętrza

góry siła, która usiłuje je rozerwać. Licząc się z możliwością wybuchu, władze stanowe nakazały ewakuację terenów przyległych do Góry Św. Heleny. Niektórzy mieszkańcy okolic wulkanu odmówili opuszczenia swoich domów i pozostali na miejscu. W okolicy góry pchało się też szereg turystów i dziennikarzy, chcących zobaczyć wybuch z bliska. I faktycznie – zobaczyli go – lecz na ogół był to dla nich ostatni widok w ich życiu.

18 maja 1980 r. o godz. 8.32 górą Św. Heleny wstrząsnęło trzęsienie ziemi o sile 5,1 stopnia w skali Richtera. Prawdopodobnie właśnie to ono spowodowało osunięcie się północnego stoku wulkanu. Osuwisko to błyskawicznie zmieniło się w lawinę gruzu, która z szybkością 110 – 240 km/h pognęła dolinę rzeki Toutle. Część lawiny wpadła do oddalonego o 8 km od szczytu wulkanu jeziora Spirit wywołując fale o wysokości 200 metrów i pokonując wysoki na 300 – 380 m Grzbiet Johnstona.

Osunięcie się zbocza góry odsoniło znajdującą się pod wybrzuszeniem magmę. Znajdujące się w niej pod olbrzymim ciśnieniem gazy i para wodna

raptownie wydostały się na zewnątrz. Skutkiem tego był skierowany poziomo wybuch, który lokalni dziennikarze nazwali „kamiennym wiatrem”. Olbrzymi podmuch, którego maksymalna prędkość mogła przekraczać szybkość dźwięku, całkowicie

powalił 595 km² lasu i zdewastował dalszych 360 km².

Jednocześnie z kamienno – lodową lawiną i skierowanym poziomo podmuchem z powiększonego wskutek wybuchu krateru w powietrze na wysokość ok. 19 km wyrzucił olbrzymi stęp gazów i popiołu. Powstała w ten sposób chmura po dwóch dniach dotarła do Nowego Jorku, a w ciągu dwóch tygodni okrążyła kulę ziemską. W promieniu 500 km od wulkanu popiół niczym śnieg padał na wsie, miasta, lasy i pola zasypując wszystko cieńszą lub grubszą warstwą i zamieniając dzień w noc.

Początkowa eksplozja wulkanu Św. Heleny była ok. 500 razy większa od wybuchu bomby atomowej zrzuconej 6 VIII 1945 r. na Hiroszimę. Mowa jest tu tylko o początkowej, najbardziej eksplozywnej fazie wybuchu – w czasie całej, trwającej 9 godzin erupcji wulkan Św. Heleny wyzwolił – jak się ocenia – energię 27 000 razy większą, niż wybuch bomby atomowej w Hiroszimie.

W wyniku wybuchu wulkanu Św. Heleny zginęło 57 osób, ogromna ilość ptaków i zwierząt. Stosunkowo niewielką ilość ofiar należy zawdzięczać przeprowadzonej w porę ewakuacji. Osobami, które poniosły śmierć wskutek erupcji byli ludzie, którzy nie zgodzili się na ewakuację i pozostali w swoich domach, bądź naukowcy i dziennikarze, którzy przybyli w pobliże wulkanu z nadzieją, że będą mieli co oglądać i filmować.

Krajobraz Mount St. Helens i jej okolic zmienił się wskutek erupcji nie do poznania. Wysoka przed wybuchem na 2950 m.n.p.m. góra Św. Hele-



ny straciła ok. 400 metrów wysokości. W miejscu dawnego wierzchołka pojawił się olbrzymi, otwarty od północnej strony krater, w którym później zaczął powstawać nowy stożek wulkanu. Gęste lasy i czyste jeziora zamieniły się w pokrytą szarym pyłem wulkanicznym jałową pustynię.

Musiło minąć kilkanaście lat, zanim zniszczona wybuchem przyroda zaczęła powracać do życia. Posadzone tysiące drzew. Populacja jeleni została odtworzona. Ptaki i zwierzęta wspomagają ten proces jedząc, transportując i rozsiewając nasiona w odchodach. W małej skali i w przyspieszonym tempie jest to powrót do dzieciństwa naszej planety.

Wybuchy wulkanów są często imponującym widowiskiem, ale zawsze przerażającym... Wulkany uczą pokory. Patrząc na gwałtowną erupcję człowiek odczuwa swą niezwykłą kruchość wobec potęgi natury.

Tomek Wierzbicki



Uwaga Kobiety – szansa zdobycia nowych kwalifikacji

W ramach projektu Aktywizacji Zawodowej Kobiet, firma ATC s.c. przeprowadza szkolenie : kurs – opiekunka osoby zależnej, współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Szkolenie jest bezpłatne i stwarza szansę zdobycia nowych kwalifikacji dla kobiet pozostających bez pracy.

Szkolenie skierowane jest do:

- kobiet powracających na rynek pracy po długiej nieobecności
- kobiet z obszarów wiejskich
- kobiet bezrobotnych, poszukujących pracy
- kobiet prowadzących działalność gospodarczą lub chcących ją rozpocząć
- kobiet pracujących o zdezaktualizowanych kwalifikacjach
- kobiet biernych zawodowo.

Osoby zakwalifikowane na kurs mają zapewnione bezpłatne szkolenie, bezpłatny poczęstunek oraz zwrot kosztów dojazdu na szkolenie.

Terminy szkolenia :
27.08.2007
24.09.2007
29.10.2007

Kontakt:
60-204 Poznań, ul. Dmowskiego 85
tel. 061 655 88 33, 36
fax. 061 655 88 39

email: atc.poznan@atcsc.pl,
www.atcsc.pl

REHABILITACJA DZIECI

Każde dziecko ma prawo do bezpłatnej rehabilitacji (Narodowy Fundusz Zdrowia)

Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci w Poznaniu-Kiekrzu od przeszło 35 lat zajmuje się kompleksowym leczeniem usprawniającym dzieci (od 3-18 r.ż.) z wszelkiego rodzaju zaburzeniami narządu ruchu np.:

- po urazach (np: czaszkowo-mózgowych, złamaniach kończyn)
- po operacjach (np.: ortopedycznych i neurochirurgicznych)
- z wrodzonymi wadami narządu ruchu
- z chorobami mięśni
- ze schorzeniami neurologicznymi (np: mózgowie porażenia dziecięce, udary, przepukliny oponowo-rdzeniowe, neuropatie)



- ze schorzeniami kręgosłupa (np.: skrzywienia kręgosłupa, dyskopatie)
- z chorobami reumatologicznymi

Czas pobytu od 3-6 tygodni. Szpital organizuje również 3-tygodniowe pobyty edukacyjno-rehabilitacyjne dla matek z dziećmi powyżej 1 r.ż. (od kwietnia do października).

W czasie leczenia dzieci mogą uczęszczać do przychodni szpitalnej szkoły (od podstawowej do liceum), a w wolnym czasie korzystają ze świetlic i opieki wychowawców.

ADRES:
Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci
60-480 Poznań-Kiekrz,
ul.Sanatoryjna 2
Wszelkie dodatkowe informacje pod nr telefonu: (0-61) 84-82-661
e-mail: izbaprzyjec@kiekrz.com
www.kiekrz.com

W artykule z czerwca br. „O złośliwości rzeczy martwych” podsumowując sugerowałem między innymi, by proces odchudzania najlepiej połączyć z podjęciem szczególnej aktywności fizycznej, aby poprawić nasze parametry sprawnościowe i wydolnościowe, a przy okazji utracić parę kilogramów zbędnego sadelka. Od treningu sportowego będzie się zasadniczo różnić poziomem wysiłku fizycznego. Najlepszym i najsłabszym miernikiem będzie pomiar tętna (praca serca w ciągu 1. min.). W stanie spoczynku serce statystycznego człowieka „bije” ok. 70 – 80 x min. Przy maksymalnym wysiłku sportowym np. po przebiegnięciu dystansu 200 m wartość tętna może przekraczać nawet 300 / min. Ale tutaj w tym przypadku organizm był przez wiele lat przygotowywany do tego wysiłku. Absolutnie odradzam takich eksperymentów zwykłym śmiertelnikom. Może się to skończyć tragicznie. Na skutek lat treningów serce sportowca ulega znacznemu powiększeniu. Takie sportowe serce przy obniżonym tętnie potrafi przepompować znacznie więcej krwi. U uprawiających sport normą jest tętno poniżej 60 a u długodystansowców wartość ta może spadać nawet poniżej 40 uderzeń na minutę.

Jeszcze ok. 50 lat wstecz powiększone serce i waga tonia (spadek tętna) były przez lekarzy uważane jako patologia. Dziś fizjologowie twierdzą, że tzw. serce sportowe jest jak najbardziej pożądane. Bije rzadziej, jest bardziej wydolne i dłużej odpoczywa pomiędzy kolejnymi cyklami.

Od czego zacząć?

- udać się do swego lekarza pierwszego kontaktu, by wykluczyć wszelkie przeciwwskazania do ćwiczeń;
- wziąć w ręce miarę krawiecką i zmierzyć swoje obwody w pasie i biodrach;
- ustalić swoje maksymalne tętno; od wartości 220 odejmujemy ilość lat, a otrzymany wynik będzie maksymalnym tętnem, którego w treningu zdrowotnym nie powinniśmy przekraczać;
- zacząć ćwiczyć.

Przykłady najprostszych i najbardziej polecanych form ruchu:

- pływanie, latem jeziora, cały sezon baseny kryte (Szamotuły, Oborniki) niebawem i Rokietnica ☺
- marsze w tempie 5 – 6 km /godz. Ostatnio modne są marsze z kijkami narciarskimi. To żadna nowość. Jednak polecam. Nie muszą to być kijki specjalistyczne. Wystarczą zwykłe kijki leszczynowe długości 110 –140 cm. Istotą tego ćwiczenia jest „zabijanie” kijków tak jak w narciarstwie a więc dodatkowa praca ramion. Czas ok. 1,5 – 2 godz.;

Na zdrowie



Aktywność fizyczna przy odchudzaniu

- jogging, czyli połączenie marszu, biegu i różnych ćwiczeń fizycznych. Ok. 30 min.
- jazda turystyczna rowerem. Dostarcza dodatkowych doznań estetyczno – krajoznawczych. Jazda szybsza – 30 min. jazda turystyczna 1 – 2 godz.;
- ćwiczenia na stacjonarnych maszynach aerobowych w klubach fitness. Można zainstalować sobie w domu. Minimum 15 – 30 min.;
- aerobik i wszelkie formy tańca;
- wybrane ćwiczenia jogi;
- ogólnorozwojowe ćwiczenia w siłowni (nie mylić z treningiem kulturystów);
- w dalszej kolejności sporty sezonowe jak kajakerstwo, narciarstwo biegowe i alpejskie.

Pamiętaj, by ćwiczenia intensywne (biegi) przeplatać ćwiczeniami mięśni brzucha, grzbietu i ćwiczeniami korygującymi wady postawy. Podczas tych ćwiczeń spadnie tętno i nieco odpoczniesz.

Ile i jak długo wykonywać ćwiczenia?

Trening zdrowotny z resztą jak i sportowy to proporcja między dwoma składowymi: wysiłkiem i odpoczynkiem. W każdym treningu organizm wysyła sygnały o zmęczeniu. Przy pojawieniu się bólu mięśniowego należy przerwać ćwiczenia. Po paru dniach, tygodniach chcąc ocenić wyniki swoich ćwiczeń stajemy na wadze. I cóż? Może okazać się, że masa naszego ciała wcale się nie zmniejszyła. Zanim jednak zaczniemy się denerwować proponuję dokonać pomiarów obwodów brzucha i bioder. I tu niespodzianka, bo talia i biodra wyraźnie się wstąpiły. Masa taka sama, ale sylwetka inna. Bardziej zgrabna, szczupła. I o to nam chodziło.

Ćwiczyć każdy może tak jak śpiewać – trochę lepiej lub gorzej. Także ten co ma depresję, cukrzycę, osteoporozę, nadciśnienie. Już w XVI w. dr Wojciech Oczko twierdził, że ruch jest lepszy od najlepszych leków. Te słowa i dziś nie straciły nic ze swej aktualności.

Przesłanie od rokickiej społeczności

Do starych mieszkańców i tych co dopiero niedawno u nas zamieszkali. Jesteśmy społecznością nowoczesną. Dajmy innym pozytywny przykład aktywnego spędzania wolnego czasu.

Po grillu nawet z piwem jest wiele czasu na piesze i rowerowe wycieczki, na aktywny wypoczynek.

PS. Zgodnie z optymistycznymi informacjami ponoć za 2 lata możemy spotkać się w salach ćwiczeń Rokietnickiego Ośrodka Sportowego i basenu pływackiego, czekając Wam Drodzy Czytelnicy i sobie życząc.

adeck

Aneks do ciszy letniego wieczoru...

„Modlitwa o Basieńkę”

„Dziękujemy Ci Ojciec za to, że powołałeś naszą córkę do życia, że wypełniłeś ją darami Twoimi bez miary”.

Maria była zawsze wyjątkową Matką. Tak, naprawdę zasłużyła na duże „M”. Poświęcała dzieciom większość swojego czasu. Właściwie rzecz mówiąc, że z przyjściem na świat Marcinka i Basi Maria zaczęła rozkwitać i spełniać się jako kobieta. Cho-

„Dziękujemy Ci Panie, że nasze dziecko odróżnia dobro od zła, fałsz od prawdy, że jest wrażliwą kobietą, która potrafi okazać uczucie, wesprzeć i pocieszyć drugich”.

ciaż przybywało jej wciąż nowych zajęć, nigdy nie zdradzała oznak zmęczenia czy zniecierpliwienia. Umiała tak zorganizować swoje życiowe obowiązki, że starczało jej czasu zarówno dla męża, dzieci, jak i przyjaciół. Dekorowała i nadal dekoruje sercem wszystkie swoje działania a dla podkreślenia swojej miłości do życia i ludzi... przykleja naklejki w kształcie serduszek na wszystkich możliwych przedmiotach z oknami i abażurami łącznie. Uśmiechnięta, piękna, zadbana, gotowa

do poświęceń dla drugich, ale przede wszystkim swoich dzieci.

„Jesteśmy Tobie Boże wdzięczni, że pozwoliłeś być nam jej rodzicami i że możemy obserwować jej życie i drogę”.

Przyjaciele Marii, do których mam zaszczyt się zaliczać, przez lata byli niezmiennie zachwyceni stabilnością jej pożycia małżeńskiego i całej rodziny. Aczkolwiek... Czasami zastanawialiśmy się z lekkim niepokojem jak Maria podoła wyzwaniu pt. „dzieci idą na swoje”. Ale i tutaj Maria nas zaskoczyła, dzielnie znosząc „rozstanie” z Marcinem, który niedawno poślubił wspaniałą dziewczynę, a także wyjazd Basieńki do Skandynawii.

– „Która matka jest w stanie nieustannie chodzić za swoim dzieckiem, by go ostrzegać, zabezpieczać, chronić?”- wyznała podczas jednej z naszych rozmów w czerwcowy gorący wieczór. Ton jej mowy był spokojny, a spojrzenie pełne determinacji i łagodnej asertywności.

„Otocz ją Panie ludźmi wartościowym, mądrymi Twoją mądrością. Uchroń ją od małostkowości, marazmu, bierności i bylejakości”.

– „Przecież mamy cudowne wyjście, my wierzący chrześcijanie: oddajmy bezpieczeństwo naszych dzieci w Boże ręce”.

Pomyślałam, że może chce usprawiedliwić tymi słowami swój niepokój. Ale zaraz rozwiała moje podejrzenie:

– „Jestem spokojna o los swoich dzieci, chociaż ich nie ma przy mnie. Wypuściłam ich w świat jak motyle z dłoni, bo były mi tylko od Boga wypożyczone. Wychowałam je i przygotowałam tak jak mi na to pozwolił Bóg. Teraz mogę się tylko za nich modlić. To daje mi cudowne poczucie spokoju o ich los”.

„Prosimy Ciebie Boże o takiego męża dla Basi, który zna Ciebie”.

Podczas gdy śliczna, inteligentna i oczywiście kochająca życie Basia podbija serca skandynawskich rodzin, skutecznie „zarażając” bakcylem słowiańskiej subtelności i matczynej troskliwości wyniesionej z rodzinnego domu, Maria siada w ciszy zimowego wieczoru i przelewa na papier swoją prośbę do Boga o życie Basieńki: „Dziękujemy Ci Boże za to, że masz plan dla Basi, że ona zna drogę do Ciebie i widzi Twoje cuda w swoim życiu”.

Nie znam matrymonialnego wyboru Basieńki ale wiem, że jest zabezpieczona modlitwą swojej Matki, która zawierzyła Ojcu. Temu przez duże „O”.

T.B

W tekście wykorzystano fragmenty „Modlitwy o Basieńkę 4.12.2006” Marii K.

Szkoła Podstawowa w Mrowinie

PODZIĘKOWANIE

Jest czas siewu, zatem i czas zbiorów, jest czas powitań, więc jest czas pożegnań. Dobiegł końca kolejny rok szkolny. Takie dni zawsze skłaniają do pewnych refleksji i podsumowań. Czy dobrze wykorzystaliśmy (nauczyciele, uczniowie rodzice) ten dany czas, czy fundament wiedzy, umiejętności, postaw jest stabilny, mocny, odporny na przeciwności, podatny na dalsze budowanie, czy w zmieniającej się jak nigdy dotąd rzeczywistości będziemy potrafili sprostać wymagom współczesności? Sporo pytań, a odpowiedzi udzieli nam najbliższa przyszłość. Unia Europejska, Polska w Unii Europejskiej to dla nas przyszłość, w której będziemy musieli żyć, pracować, funkcjonować, to nie bliżej nieokreślona wirtualna rzeczywistość, lecz przyszłość, w której liczy się fachowość, wiedza i

umiejętność dostosowania się do zmian, przyszłość tyle optymistyczna, co wymagająca. Szkoła to nie tylko budynek czy instytucja. Szkoła to przede wszystkim ludzie, którzy w twórczy sposób ze sobą współpracują dla realizacji najważniejszych celów. A celem szkoły jest nauka i wychowanie. Ani jedno, ani drugie nie byłoby możliwe gdyby nie pomoc i życzliwość wielu osób. W tym miejscu pragnę szczególnie gorąco podziękować Radzie Rodziców, którzy bardzo zaangażowali się w sprawy szkoły często kosztem swojego wolnego czasu. To dzięki ich zaradności szkoła zyskała duży telewizor oraz nowoczesny sprzęt nagłaśniający. To rodzice posadzili piękne iglaste krzewy na boisku szkolnym oraz winobluszczę przy murach szkoły. Dziękuję Panom Wójtom- Bartoszowi Derechowi i Jackowi Smuszowi, Panu Sekretarzowi

Zespół Szkół im. J. i W. Zamczyńskich

Egzaminy zawodowe

W dniach 19 – 21 czerwca odbyły się egzaminy potwierdzające kwalifikacje zawodowe. Do egzaminu przystąpili absolwenci technikum w zawodzie ogrodnik, hotelarz oraz szkoły policealnej w zawodzie informatyk. Egzaminy składały się z dwóch etapów – teoretycznego w formie testu oraz praktycznego w formie zadania do realizacji pisemnej (dla ogrodników i hotelarzy) lub praktycznej (informatyki). Wyniki egzaminów zostaną podane na koniec sierpnia.



Po ogłoszeniu wyników na koniec roku szkolnego najlepszymi uczniami w szkole okazały się uczniowie technikum w zawodzie hotelarz – Anita Stanisławiak ze średnią 4,85 i Anna Filipiak – 4,79. Obie uczennice wytypowano do stypendium Prezesa Rady Ministrów.

Kandydatki do stypendium Prezesa Rady Ministrów

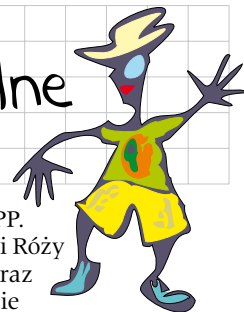
Wyniki egzaminów maturalnych

W ostatnich dniach czerwca ogłoszono wyniki egzaminów maturalnych. W tym roku do tego egzaminu przystępowali absolwenci tylko jednej klasy rokietskich – technikum w zawodzie hotelarza. Zmagania egzaminacyjne zakończyły się sukcesem – zdało 100% przystępujących (i to bez „amnestii”!).

Zakończenie roku szkolnego 2006/07

W Zespole Szkół w Rokietnicy 22 czerwca uroczysty apel zakończył rok szkolny 2006/07. Wręczono nagrody uczniom wyróżniającym się w nauce oraz działalności w ramach kół zainteresowań.

Aktualności szkolne



Leszkowi Skrzypińskiemu oraz Pani Przewodniczącej Rady Gminy Teresie Bartol za życzliwe traktowanie problemów Szkoły Podstawowej w Mrowinie i wszelką udzieloną pomoc w trudnych sytuacjach. Dziękuję Pani Agnieszce Antczak za wsparcie i pomoc w przygotowaniu projektu programu mającego na celu pozyskanie środków finansowych na zajęcia pozalekcyjne dla naszych uczniów.

Dziękuję PP. Ryszardowi i Róży Lubkom oraz Pani Iwonie Pietras za zorganizowanie dla naszych uczniów bezpłatnej wycieczki na lotnisko w Poznaniu. Dziękuję Panu Jerzemu Królowi za życzliwość i współpracę. Dziękuję wszystkim, którzy nas wspierają a pragną pozostać anonimowi.

Bożena Lisiak

Szkoła Podstawowa w Rokietnicy

„Z pyrkiem bezpieczniej” – II turniej sprawnościowo – intelektualny

Dziecko w swoim codziennym życiu napotyka na coraz więcej niebezpieczeństw i zagrożeń. Jednym z priorytetowych zadań stawianych przed szkołą jest wyposażenie go w nawyki i umiejętności bezpiecznego korzystania i poruszania się w otaczającym świecie. Realizację tego zadania umożliwia projekt „Z PYRKIEM BEZPIECZNIEJ” opracowany przez Wydział Prewencji Komendy Policji w Poznaniu, Kuratorium Oświaty i Wychowania i Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu.

Celem projektu, który uczniowie i nauczyciele klas „O” – III Szkoły Podstawowej im. J. Brzechwy w Rokietnicy realizują od trzech lat, jest przygotowanie do świadomego i odpowiedzialnego uczestnictwa w ruchu drogowym, do zachowania bezpieczeństwa w domu, w szkole i na placu zabaw i propagowanie zdrowego stylu życia. Metoda projektu jest dla dzieci bardzo ciekawa i warto z niej korzystać, gdyż sprawia im ogromną satysfakcję. Stwarza warunki, w których wszyscy uczniowie mogą uczyć się od siebie wzajemnie, korzystać z doświadczeń własnych i kompetencji ekspertów, stanowiących dla nich źródło pomysłów i inspiracji. Ekspersi wspomagają działania dzieci, stwarzają okazję do podejmowania przez nie nowych działań, jednocześnie uczą zachowania się w różnych sytuacjach

i kultury osobistej w kontaktach społecznych. Podsumowaniem projektu był turniej sprawnościowo – intelektualny, który odbył się 19 czerwca 2007 roku w naszej szkole. Uczniowie sprawdzali i utrwalali swoje wiadomości zdobyte w trakcie realizacji programu, poprzez wykonywanie różnych zadań. Na naszym turnieju nie zabrakło również ekspertów. Oglądaliśmy pokaz ratownictwa medycznego przygotowany przez strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej z Suchego Lasu, pokaz działania policji z Ośrodka Szkolenia Policji w Poznaniu (Kiekrzu), uczestniczyliśmy w prelekcji Pana leśniczego z Nadleśnictwa Oborniki. Teraz już wiemy jak bezpiecznie rozpocząć wakacje!

Dziękujemy wszystkim zaproszonym gościom: mł. insp. mgr Piotrowi Witkowskiemu, druhowi Ryszardowi Tasarzowi i leśniczemu panu mgr inż. Jarosławowi Batorowi za udział w naszym turnieju.

K. Pohl, M. Stachowiak, M. Przynoga





Tygrys nie taki straszny...

Schylek roku szkolnego to najgorętszy okres wycieczkowy. Wycieczki towarzyszą dzieciom w całym roku szkolnym - rozbudzają zainteresowania poznawcze, uczą samodzielności i dyscypliny, pokazują „świat”. Plan wycieczek, ich częstotliwość ustalana jest na zebraniach z rodzicami – nauczyciele są otwarci na wszelkie pomysły i propozycje.



W czerwcu nawet najmłodsze przedszkolaki z „Bajeczki” wybrały się w „daleką” podróż, którą zorganizowały panie: A.Olejniczak-Cichocka oraz M.Nowak. Dzieci odwiedziły poznańskie ZOO. Maluchy założyły do ZOO jednolite koszulki z logo przedszkola. Dzięki temu demonstrowały przynależność do małej społeczności przedszkolnej, a przy okazji były automatycznie identyfikowane z grupą. Co prawda zwierząt w ogrodzie jakby nieco mniej, ale i tak dla dzieci wyprawa była

ogromnym przeżyciem. Żyrafa okazała się jeszcze większa niż wyobrażały sobie maluchy, nie zawiodły wesołe zebry i kolorowe pawie. Największe zainteresowanie dzieci wzbudziły gady i płazy w ciekawie zaaranżowanych pawilonach oraz ogromne akwaria pełne niespotykanych ryb. Na zakończenie wyprawy dzielnych wędrowników czekała niespodzianka – przejażdżka na karuzeli!

A.Rychławska-Krzyśko



Olimpiada

20 czerwca br., już po raz trzeci odbyła się „Olimpiada Sześciolatka”. Gospodarzem imprezy była Magda Tomczak oraz Marta Rybicka. Do udziału w zawodach zgłosiły się 4 drużyny sześcio-osobowe. Po wspólnym odśpiewaniu piosenki pt.: „Ruch twoim przyjacielem” i prezentacji poszczególnych drużyn, rozpoczęła się zespołowa rywalizacja. Zawodnicy mogli wykazać się zwinnością, szybkością, koncentracją uwagi między innymi w: „sądzeniu ziemniaków”, rzut worczykiem do



kosza, podawanie piłki dołem, zabawa z balonem, slalom z piłką. Walczącym drużynom gorąco dopingowali starsi koledzy zgromadzeni na dziedzińcu szkoły.

Po wielkim wysiłku i trudzie, najlepszą drużyną okazała się grupa „GUMISIE” z Przedszkola „Bajeczka” w składzie: Wiktor Hemmerling, Jaś Terebiński, Mateusz Antkowiak, Filip Grochowalski, Weronika Marszałkiewicz i Weronika Nowicka, zdobywając I miejsce i przechodni Puchar Wójta.

Wszystkim uczestnikom olimpiady bardzo dziękujemy, a zwycięzcom GRATULUJEMY!

Zapraszamy już dziś na „IV Olimpiadę Sześciolatka 2008” do Przedszkola „Bajeczka”.

Katarzyna Krawiec

Pożegnanie „starszaków”

I znów kolejne grupy przedszkolaków opuściły mury Przedszkola „Bajeczka”... 22 czerwca 2007r o godz. 16:00 odbyło się uroczyste pożegnanie najstarszych dzieci. Na uroczystość zaproszeni zostali wszyscy rodzice oraz pracownicy przedszkola. Spotkanie rozpoczął artystyczny występ 6-latków, w którym starszaki zaprezentowały swoje talenty i umiejętności. Starszych kolegów żegnały dzieci 5-letnie, wręczając im symboliczny bukiet. Tradycją naszej placówki jest „rozcięcie”

przez Panią Dyrektor więzów (wstążeczki z kwiatami) łączących dzieci z przedszkolem i indywidualne pożegnanie każdego dziecka.

Mimo, że kończąca występy piosenka „Leżąc na plaży” była bardzo wesoła, nie wszystkie miny dzieci i rodziców były równie wesołe. I przedszkolakom, i rodzicom, i paniom wychowawczyniom trudno jest rozstać się po 4 latach wspólnego obcowania. Rodzic obdarza nauczyciela przedszkola ogromnym zaufaniem, powierzając jego opiece na wiele godzin swoje 3-letnie maleństwo. Nauczyciel z kolei staje się zastępczą mamą – pociesza, przytula, po-

maga pokonać wszelkie trudności, jest dla malucha autorytetem. Taka jest specyfika pracy w przedszkolu – między nauczycielem a dziećmi powstaje silny emocjonalny związek, który na szczęście nie kończy się w momencie pożegnania dziecka z przedszkolem. Kiedy po wielu latach spotykamy dorosłą studentkę Joannę, to i tak w naszej świadomości istnieje obraz małej Aśki wchodzącej pod stół w czasie nie bardzo lubianego obiadku... I tak jest przy każdym spotkaniu byłego przedszkolaka. Jako nauczyciele cieszymy się, że absolwenci odwiedzają przedszkole i „swoją” panią, chwalą się sukcesami, a czasem po prostu przytula.

Mamy nadzieję, że tegoroczni absolwenci, nie zapomną przedszkola, a zdobyta nauka i doświadczenia owocować będą w przyszłości.

Wszystkim MUMINKOM i GUMISIOM życzymy powodzenia!

nauczycielki z „Bajeczki” -

L.Trybuś,

A.Rychławska-Krzyśko





W miesiącu czerwcu zorganizowałam wycieczkę dla V-klasy Szkoły Podstawowej w Mrowinie. 20-tu uczniów tej klasy udało się autobusem ROKBU-Su na poznański port lotniczy „Ławica”. Jak wynika z relacji jeden z uczennic uczestniczącej w tej wyprawie o charakterze edukacyjno-rekreacyjnym „było bombowo”. Ania Kiejnich była zachwycona tą wizytą na lotnisku. Stwierdza że koleżanki i koledzy z dużym przejęciem przeszły odprawę celną, zwiedzały salę główną, z balkonu widokowego obserwowały start myśliwca F-16. Uczniowie dowiedzieli się o różnych urządzeniach i sposobach zapewniających bezpieczeństwo podróży. Zorganizowanie tej wycieczki było możliwe dzięki wspólnemu pomysłowi mojemu i Pani Iwony Pietras i jej przyjaciół z lotniska „Ławica”, którzy zgodzili się na poświęcenie swego czasu dla uczniów klasy V Szkoły Podstawowej z Mrowina. Na łamach naszej gminnej gazety składam podziękowania Pani Iwonie Pietras za pomoc w zrealizowaniu tej wycieczki.



Sołtys Róża Lubka

MROWINO CEREKWICA



Zmiana tablic, zmiana ról

Nie dość, że szpetna, to jeszcze nie funkcjonalna! Co? Jedna z dwóch tablic sołeckich w Przybrodzie. Stara, zniszczona i nie nadająca się do ekspozycji ogłoszeń, została zamieniona na nową, ładną i godną mieszkańców. Tablicę wykonał i przekazał na rzecz Sołectwa Roman Matuszewski, za co serdecznie mu dziękujemy! Przy montażu tablicy Romanowi pomagali: senior rodu - Jerzy, junior - Marek oraz sąsiedzi E. Fogiel i J. Skrodzki.



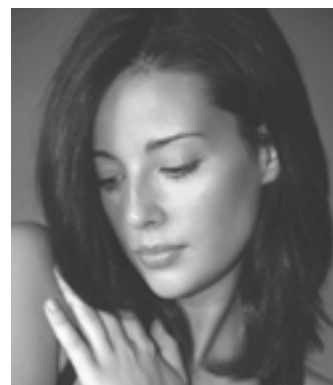
Sołtys Magdalena Jujeczka

PRZYBRODA



Wybierz życie

KAMPANIA SPOŁECZNA
Populacyjny Program Prolaktyki
i Wczesnego Wykrywania
Raka Szyjki Macicy



Narodowy Program Zwalczania Chorób Nowotworowych

Współczesne Polki - czy muszą umierać na raka szyjki macicy

Na terenie naszej gminy powstał Komitet pod honorowym patronatem Wójta Gminy Rokietnica, którego celem jest organizacja cyklu spotkań poświęconych zdrowemu stylowi życia.

Pierwsze spotkanie odbędzie się **20 września 2007r. o godz. 19.00 w Klubie Sołeckim w Cerekwicy ul. Szamotulska 7.**

Celem spotkania jest zmobilizowanie kobiet do uczestnictwa w bezpłatnych badaniach profilaktycznych.

W imieniu Komitetu
Elżbieta Brzeźniak

R E K L A M A

talk2me LANGUAGE COLLEGE
Kursy Językowe

Warsztaty letnie
promocja 30%

Zajęcia w czasie roku szkolnego
bonusy dla pierwszych 10 osób

Zapisy już teraz - ZAPRASZAMY

ORGANIZUJEMY RÓŻNORODNE FORMY ZAJĘĆ:

- we wnętrzach wypełnionych atmosferą podróży
- w ogrodzie
- na spacerach
- na wycieczkach

Zajęcia przygotowują i prowadzą profesjonalni, sympatyczni lektorzy, również obcokrajowcy.

Dla każdego odnajdziemy odpowiednią formę zajęć, która umożliwi efektywne zapamiętywanie i zaznanie przyjemności w swobodnej konwersacji.

WARSZTATY LETNIE
zajęcia od 16.07 do 31.08.2007

SPOTKANIA W ROKU SZKOLNYM 2007/2008
zajęcia od 17.09.2007 do 19.08.2008

Zapraszamy dzieci, młodzież i osoby dorosłe.
Grupy do 6 osób.
Konwersacje indywidualne.

Zajęcia odbywają się w ROKIETNICY przy ul. Cedrowej 5 oraz Witkowskiej 14.
Zapisy prowadzi sekretariat przy ul. Cedrowej 5.
e-mail: talk2me@talk2me.com.pl
www.talk2me.com.pl
t/fax: 061-814-41-06

dotychczasowe informacje udziela Pani Urszula Konieczka 0-609-505-023
Bogusława Mysakowska 0-510-134-951

angielski
niemiecki
rosyjski
hiszpański
inne języki
tłumaczenia

Warsztaty letnie
promocja 30%

Zajęcia w czasie roku szkolnego
bonusy dla pierwszych 10 osób

Zapisy już teraz - ZAPRASZAMY



W lipcu i sierpniu 2007 roku w Gminnym Ośrodku Kultury Rokietnicy, zawieszono zostają zajęcia i nie będą działać pracownie.

Zapisy na zajęcia na „Rok Kulturalny 2007/2008” od 12 września.

Przygotowania do festynu „Pożegnanie lata” w miesiącu sierpniu. Termin „Festynu” 1 wrzesień br. - Rokietnica. Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w pracach przygotowawczych oraz młodzież chętną do pomocy w trakcie festynu - pomoc przy konkursach, tworzeniu dekoracji, występy. Prosimy o kontakt 2 -7 sierpnia br.



Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy zaprasza młodzież i osoby dorosłe uzdolnione plastycznie, które specjalizują się w sztuce „graffiti” i chętne do działania oraz osoby lubiące malować na spotkanie w dniu 2 sierpnia 2007 roku o godzinie 17.00 do Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy ul. Szkolna 3a.

1 sierpnia Projekt Powstanie'44

ZAPRASZAMY

Na prezentację wizualno-muzyczną upamiętniającą 63 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.
Muzyka: Lao Che - rock alternatywny

Gdzie: Gminny Ośrodek Kultury w Rokietnicy
Kiedy: 1 sierpnia 20:00

Organizatorzy: „BRACIA P”



Ploteczki z biblioteczki

Warto poczytać...

Katherine Parker – Szalona Susie

Jane wcale nie jest szalona, jak Susie, przeciwnie – uważa się dziewczynę zupełnie przeciętną, wręcz nudną. Dlatego nie dziwi się, że Justin zaczyna spotykać się z Donną. Mimo to Jane wciąż jest w nim zakochana i z przerażeniem myśli o tym, że w czasie wakacji straci z nim kontakt.



Clare Louise Hunt – Ładna kuchnia w weekend

Zmiana wyglądu kuchni nie musi wiązać się z kosztowną wymianą wszystkich sprzętów czy całkowitym zrewolucjonizowaniem wystroju pomieszczenia. Clare Louise Hunt stworzyła kolekcję zaskakujących projektów, które z pewnością ożywią każdą kuchnię, a mogą być także świetnymi pomysłami na prezenty dla przyjaciół. Proste instrukcje i materiały, które bez trudu można znaleźć w każdym domu lub kupić za niewielkie pieniądze to dwie wielkie zalety tej książki. Dzięki nim każdy znajdzie tu dla siebie coś, co pozwoli mu nawet przy niewielkich umiejętnościach stworzyć



prześliczny drobiazg do kuchni. Ponadto wszystkie projekty rozplanowano tak, że bez trudu da się je wykonać w jeden weekend. Poświęcenie kilku sobotnich i niedzielnych godzin na wykonanie którejs z prezentowanych dekoracji na pewno się opłaci – w zamian czeka nas świetna zabawa i satysfakcja z własnoręcznie wykonanego dzieła.

Elke Linda Buchholz/ Beate Zimmermann – Picasso

Niezwykły talent młodego Pabla Ruiza Picassa dał się zauważyć już dość wcześnie, tym bardziej że nienawidził on chodzenia do szkoły, gdzie – jak sam mawiał – nie nauczył się niczego.



Jako dziecko uwielbiał spędzać czas na rysowaniu. Jego ojciec, sam będąc malarzem i nauczycielem rysunku, widząc uzdolnienia syna, wspierał go wszelkimi środkami...

Bob Budowniczy – Narzędzia Boba

Do każdej pracy trzeba mieć odpowiednie narzędzia – tak zwykle mówi Bob do swojej drużyny. Pomóż Bobowi wybrać właściwe narzędzia do każdej z robót. Znajdź narzędzie, a następnie przyklej na odpowiedniej stronie.



Sprostowanie do artykułu z okazji Dnia Dziecka zorganizowanym przez Koło Gospodyń Wiejskich w Żydowie

Pominięto następujące osoby:

Wanda Cicha, Elżbieta Wencka, Mariola Fiksa, Natalia Surma, Mariola Czechowska, Mirosława Sobczak oraz Rada Sołecka.

Nasi awansowali

Zespół seniorów „Rokity” Rokietnica w sezonie 2006/07 wywalczył awans do Klasy A. Drużyna po rundzie jesiennej zajmowała 4 miejsce, ze stratą 2 pkt. do Orkanu Objezierze i Orła Słopanowo oraz 1 pkt. do Złotych Złotkovo. W rundzie wiosennej zespół „Rokity” wygrał wszystkie spotkania, zdobywając tym samym komplet punktów.



W meczach z czołówką tabeli uzyskał następujące wyniki:

- Złoci Złotkovo – 3:1 (3 Borkowski S.)
- Orkan Objezierze – 3:1 (Sergiusz Borkowski, Waldemar Springer, Borkowski D.)
- Orzeł Słopanowo – 2:1 (Waldemar Springer, Sergiusz Borkowski)

Przez cały sezon (20 meczów) drużyna zdobyła 50 punktów, strzelając 64 bramki i tracąc 15. Najwięcej bramek zdobyli Sergiusz Borkowski -22, Waldemar Springer i Antoni Guliński po 9.

23 czerwca 2007 roku na terenie klubu „Rokity” odbyło się uroczyste podsumowanie sezonu 2006/07. Zawodnicy otrzymali z rąk zastępcy wójta Jacka Smusza pamiątkowe dyplomy, a król strzelców – statuetkę. W imieniu zespołu trener Marek Kliszowski oraz kapitan zespołu Waldemar Springer złożyli podziękowanie prezesowi Józefowi Rzepce oraz przedstawicielowi gminy za opiekę nad zespołem.

M.K.

Przedstawiamy skład drużyn TRAMPKARZE MŁODSI oraz SENIORZY:



TRAMPKARZE MŁODSI:

Górny rząd od lewej: Marek Kliszowskiak – trener, Piotr Lewanowski, Patryk Swat, Dawid Śliwiński, Cezary Król, Bartosz Gaj, Maciej Napierała, Bartosz Michta, Jakub Kotyrba, Krystian Polczyński, Dawid Buhl, Marzena Lewandowska – opieka medyczna.

Dolny rząd od lewej: Mateusz Świerczyński, Filip Gadecki, Adam Rzepecki, Jacek Muszyński, Dawid Bukiewicz, Kamil Krzyszowskiak, Kamil Lisiak, Roger Raś – kapitan zespołu.

Bramkarze od lewej: Paweł Nowak, Bartosz Berus.



SENIORZY:

Górny rząd od lewej: Józef Rzepka – prezes, Patryk Filipiak – przyjaciel zespołu, Marek Kliszowskiak – trener, Bartosz Pyrka, Waldemar Springer, Przemysław Dolaciński, Antoni Guliński, Sergiusz Borkowski – król strzelców – 22 bramki w sezonie 2006/2007, Maciej Iłowiecki, Andrzej Borkowski – kierownik, Wojciech Biniasz – wiceprezes.

Dolny rząd od lewej: Damian Sklepik, Piotr Sewastynowicz, Bogusław Matuszek, Paweł Przydanek, Damian Michalak, Daniel Borkowski – kapitan zespołu, Wojciech Piwowarczyk, Maciej Furmaniak.

Bramkarze od lewej: Sebastian Przybylski, Maciej Dobrzychowski.

Wieści z pola golfowego w Bytkowie

II Mistrzostwa Wielkopolski o Puchar Millennium Bank

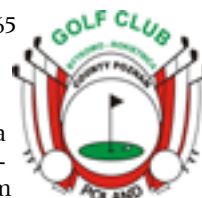
dobiegły końca, w zawodach wzięło udział 65 graczy z całej Wielkopolski, natomiast okłaskiwało ich blisko 400 zaproszonych gości. Oczekując na zejście ostatniego flightu i ceremonię wręczenia nagród bawili się oni na specjalnie zorganizowanym pikniku. Pierwsze golfowe kroki stawiali m.in. pod okiem Trenerów z Golfowej Akademii Mike O'Brien:

Mike O'Brien'a, Marcina Mosia i Przemysława Kłosa. Zdobyte w czasie Akademii umiejętności mieli okazję wykorzystać w konkursach organizowanych dla Początkujących. I tak np. podczas konkursu na najdalsze uderzenie - wyróżnionych zostało ich 20, z pośród tych, którzy w niedzielę stawiali swoje pierwsze golfowe kroki. Przez cały czas trwania imprezy, o relaks i odpężenie dbał Salon Hair & Spa La Beaute organizując dla wszystkich chętnych krótkie zabiegi i masaże relaksujące.

Gościem specjalnym turnieju i towarzyszącemu mu pikniku, był znany i lubiany animator golfa, aktor i reżyser - Andrzej Strzelecki. Jego obecność w Bytkowie stworzyła szansę na zdobycie autografu w książce „Człowiek w jednej rękawiczce”, której jest autorem. Z owej okazji golfiści skrzętnie korzystali. W planowanej kolejnej części tego golfowego bestsellera p. Andrzej obiecał też wspomnieć o nas - trzymamy za słowo!

Również dla graczy zorganizowano dodatkowe pola do rywalizacji golfowej. W konkursach Towarzyszących Mistrzostwom na podium znaleźli się – na najdalsze uderzenie (longest drive) Dean McMurtrie, a wśród pań - Anna Łuszczewska. W konkursach na umieszczenie piłki, jak najbliżej dołka (Nearest to the Pin) zwyciężył Marek Wojciechowski, którego piłka znalazła się zaledwie 196 cm od dołka nr 18.

D.G.



Szymon Wierzbicki jedzie do Walii

Po odbyciu eliminacji w Kiekrzu, Pucku, Mielnie i Olsztynie Szymon Wierzbicki wraz Krystianem Dziubińskim zakwalifikowali się na Mistrzostwa Świata w żeglarskiej klasie Cadet, które odbędą się w Pwllheli /Walia/ w dniach 28.07- 10.08.2007. Jednocześnie Szymon, Krystian oraz Natalia Wierzbicka z Fildelfią Bachorz odnieśli duży sukces kwalifikując się do Olimpiady Młodzieży, która to odbędzie się w sierpniu w Szczecinie. Okres poprzedzający te imprezy był bardzo interesujący. Obfitował w wiele ciekawych zdarzeń.

Należy mieć nadzieję, że Ci młodzi żeglarze godnie będą reprezentować Polskę, Wielkopolskę i Gminę Rokietnica. Serdeczne podziękowania dla Państwa Danuty i Bogdana Błaszczyk za wielką pomoc i opiekę jaką obdarzają tych zawodników.

Tomek Wierzbicki



Wieści z Koła PZW



24 czerwca rejon X Poznań-Jeżyce okręgu poznańskiego PZW zorganizował zawody rejonowe w dyscyplinie spławikowej. Zawody rozegrano na zalewie Trzaskowo niedaleko Biedruska. W zawodach wzięła udział drużyna gminnego Koła PZW „Sterlet” w Rokietnicy w składzie: Paweł Zieliński, Dawid Baum, Wojciech Kocurek, Marek Stronka, Maciej Stronka.

W silnej konkurencji nasza drużyna wywalczyła trzecie miejsce zostawiając za sobą wiele pokonanych drużyn, a puchar który zdobyła wzbogaci kolekcję Koła PZW Rokietnica.

8 lipca Zarząd naszego Koła zorganizował na Zalewie Myszkowo zawody spławikowe pierwszej edycji o puchar Wójta Gminy Rokietnica. Zawody zaliczone były również do klasyfikacji Grand-Prix Koła, nadrzędna zasadą tych zawodów jest złowienie największej ryby pod względem wagowym biorącej udział w rywalizacji.

Wyniki zawodów:

kategoria seniorzy:

1. Paweł Zieliński
2. Dawid Baum
3. Wojciech Kocurek

kategoria juniorzy:

1. Maciej Oleszczuk
2. Eliasz Mazurek

Serdeczne podziękowania należą się organizatorom zawodów za ich wzorowe zorganizowanie oraz wszystkim uczestnikom, którzy chętnie biorą udział w zawodach organizowanych przez Zarząd Koła PZW, a rywalizując ze sobą podnoszą poziom i umiejętności wędkarskie.

APEL

Długo oczekiwane wakacje to pora odpoczynku zarówno dzieci, młodzieży oraz rodziców. Brak zdrowego rozsądku, lekkomyślność, a niejednokrotnie spożyty alkohol prowadzą często do ludzkich tragedii nie tylko na drogach, ale podczas kąpieli lub wędkowania. Życząc miłego odpoczynku na łonie natury proszę o rozwagę i odpowiedzialność w zaistniałych sytuacjach.

*Prezes Koła
Wojciech Mazurek*





Ludzie, których warto poznać

W trosce o Małą Ojczyznę

Z Panem profesorem Jerzym Świdzińskim, mieszkańcem Zmysłowa rozmawia Kamila Marcinkowska.

Witam serdecznie Pana profesora na łamach naszego pisma. Proszę powiedzieć, od jak dawna mieszka Pan na terenie naszej Gminy?

Sprowadziłem się tutaj z rodziną cztery lata temu w poszukiwaniu ciszy i czystego powietrza, gdyż przez wiele lat mieszkaliśmy w wypełnionym po brzegi blokami osiedlu. W trakcie poszukiwań właściwego miejsca do zamieszkania natrafiliśmy na znakomity projekt budowy domków jednorodzinnych w Zmysłowie. Plan ten przewidywał niską zabudowę, poprawną pod względem urbanistycznym i architektonicznym. Słowem, wszystko to odpowiadało naszemu zapotrzebowaniu. Zdecydowaliśmy się więc na wybór tego właśnie miejsca do zamieszkania. Muszę tu jeszcze dodać, że w trakcie budowy naszego domu poznaliśmy wielu miłych i serdecznych mieszkańców Rokietnicy, Mrowina i okolicznych sołectw.

Wspomniał Pan profesor o poszukiwaniu spokoju, ciszy i nieskażonej natury. Rozumiem, że poprzednie miejsce zamieszkania nie posiadało takich walorów?

I tak i nie. Do chwili, kiedy zaczęło powstawać tam Osiedle mieszkało nam się dobrze. Jednak kiedy zabudowano tereny osiedlowe tzw. nadmierną infrastrukturą, mam tutaj na myśli autostradę, markety, warsztaty itp., trudno było już tam mieszkać.

Czy jesteście Państwo zadowoleni z wyboru obecnego miejsca zamieszkania?

Właściwie tak. Chociaż są pewne sprawy, które niepokoją nas, jak i zapewne pozostałych mieszkańców Zmysłowa. Obecna zabudowa rozeszła się z wcześniejszymi planami i założeniami. Na osiedlu powstały domy nie zawsze oparte na udanych projektach. Złośliwi mówią, że mamy tu teraz budynki przypominające „potworki ar-

chitektoniczne” i z tego powodu znaczna część mieszkańców Zmysłowa ma uzasadnione pretensje do architektów gminnego oraz powiatowego, który dopuścił do zniszczenia wcześniej zaplanowanej i zaakceptowanej zabudowy. Obecny wystrój architektoniczny Osiedla mija się nie tylko z zasadami poprawnej urbanistyki, lecz także z tradycyjną architekturą środowiskową. Teraz mamy ze Zmysłowa ni to miasteczko, ni to wieś, czyli jakiś budowlany miszmasz.

Zmieniając temat, jak Pana zdaniem wygląda w naszej Gminie sprawa kultury?



Moim zdaniem, mogłoby być lepiej. Wprawdzie odbywają się w Gminie różnorodne imprezy organizowane przez Gminny Ośrodek Kultury oraz organizacje społeczne i polityczne, lecz często nie są one zgodne z potrzebami mieszkańców. W tej materii należałoby coś zrobić. Mieszkańcy Gminy potrzebują dobrej i głębokiej w swej treści kultury. Pozwolę sobie także na małą dygresję dotyczącą „Rokickich Wiadomości”. Szalenie cenna jest obecność w Gminie lokalnej prasy, jednak wielu polonistów pyta mnie o to, dlaczego tytuł miesięcznika jest niepoprawny. Z niecierpliwością czekam, kiedy tutejsze „Wiadomości” otrzymają właściwy tytuł: „Wiadomości Rokietnickie”.

Dziękuję za to spostrzeżenie i myślę, że kolegium redakcyjne weźmie je pod uwagę. Słyszałam natomiast, że zainicjował Pan profesor w

Mrowinie spotkania z kulturą. Czy może Pan powiedzieć coś więcej na ten temat?

Owszem. Próbnie zainicjowałem kilka spotkań z mieszkańcami Gminy. Odbyły się one w Restauracji „Przystań” należącej do Pana Romana Kałużnego, który przygotował znakomitą oprawę scenograficzną na te spotkania. Były to wieczory autorskie z poznańskimi pisarzami, członkami Związku Literatów Polskich. Mam wrażenie, że imprezy te były udane, gdyż niektórzy mieszkańcy Mrowina i Rokietnicy dziękowali mi za zorganizowanie spotkań z ludźmi pióra. Przyznam nieśmiało, że miałem więcej zaplanowanych spotkań z innymi przedstawicielami kultury Wielkopolskiej, np. z Panią Krystyną Feldman, lecz niespodziewana śmierć zabrała Ją na spotkanie z Kimś Innym. Myślę, że jesienią wrócimy ponownie do sprawy.

Sądzę, że naszych Czytelników zainteresują informacje dotyczące Pana miejsca pracy i form Pana działalności społecznej.

Jestem pracownikiem naukowym i pracuję na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Prowadzę też zajęcia w Kaliskiej Filii naszej uczelni na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym. Należę do różnorodnych organizacji naukowych (PTPN, PAN) oraz stowarzyszeń artystycznych (ZLP, Salon Artystyczny im. Jackowskich w Pobiedziskach, Prezesuję Fundacji hr. Augusta Cieszkowskiego itp.). Prywatnie zajmuję się też ochroną dóbr kulturalnych. To właśnie z mojej inicjatywy został zrekonstruowany, zniszczony przez Niemców pomnik Adama Mickiewicza, który stoi na dziedzińcu Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Obecnie prowadzę kwerendę za bytków, znajdujących się na ziemi Wierzenickiej, Rokietnickiej, Szamotulskiej, Obrzyckiej, Pniewskiej, Sierakowskiej i Międzychodzkiej. Myślę, że dzięki odnalezionym pamiątkom przeszłości, będzie można całą północno-zachodnią Wielkopolskę zamienić w Park Krajobrazowy.

Dziękuję za rozmowę i życzę Panu powodzenia w realizacjach działań, dzięki którym nasze Małe Ojczyzny wiele zyskają.

Zdjęcia Kamila Marcinkowska



Komisariat Policji w Tarnowie Podgórnym
Rewir Dzielnicowych w Rokietnicy
 ul. Rolna 20, 62-090 Rokietnica
 tel./fax 061-814-51-97

Kierownik Rewiru Dzielnicowych:
 asp. sztab. Jarosław Żmudziński
 kom. 605-19-29-34

Dzielnicowy Rejonu nr I:
 st. post. Bartosz Gawęda
 tel. 061-814-51-97

Obsługuje miejscowości:
 Rokietnica, Krzyszkowo, Żydowo,
 Rostworowo, os. Zmysłowo

Dzielnicowy Rejonu nr II:
 sierż. sztab. Michał Rudny
 tel. kom. 605-19-29-39

Obsługuje miejscowości: Kiekrz, Pa-
 włowice, Starzyny, Sobota, Bytkowo

Dzielnicowy Rejonu nr III: sierż.
 sztab. Błażej Matysiak
 tel. kom. 609-600-340
 Obsługuje miejscowości: Cerekwica,
 Przybroda, Dalekie, Mrowino,
 Napachanie, Kobylniki, Rogierówko

DYŻUR CAŁODOBOWY:
dyżurny Komisariatu Policji
w Tarnowie Podgórnym:
 tel. 061- 8146-997 lub 997

Kącik Kryminalny gminy Rokietnica

- 19.06.2007 r. o godz. 18.00 w KP Tarnowo Podgórne zgłoszono fakt przywłaszczenia pieniędzy na kwotę 350 zł. na szkodę OSP Napachanie. Postępowanie prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
- Od 20.06.2007 r. godz. 17.00 do 21.06.2007 r. godz. 6.45 nieznany sprawca dokonał włamania do barakozu na działce budowlanej w Mrowinie, w wyniku czego skradziono pięć łańcuchową i stołową, przedłużacze i narzędzia budowlane. Ogólna suma strat wynosi 3.000 zł. Postępowanie prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
- Od 19.06.2007 r. godz. 20.00 do 21.06.2007 r. godz. 9.00 dokonano kradzieży 14-tu drzewek ozdobnych Tuja w Cerkwicy na ul. Młyńskiej o wartości 280 zł. W wyniku podjętych czynności służbowych przez dzielnicowych RD Rokietnica ustalono i zatrzymano 2 sprawców kradzieży.
- Od 24.06.2007 r. godz. 18.00 do 25.06.2007 r. godz. 7.15 nieznany sprawca dokonał kradzieży 100 m przewodu specjalistycznego z terenu sadu w miejscowości Przybroda. Wartość skradzionego przewodu wynosi 2.100 zł. Postępowanie prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
- 30.06.2007 r. o godz. 9.00 w Rokietnicy na ul. Witkowej trzech mężczyzn dokonało pobicia mieszkańca Poznania. W wyniku podjętych czynności przez dzielnicowych RD Rokietnica sprawców pobicia ustalono i zatrzymano. Postępowanie prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
- 05.07.2007 r. o godz. 11.00 dzielnicowi RD Rokietnica dokonali zatrzymania mężczyzny, który posługiwał się sfalszowaną umową kupna pojazdu. Postępowanie prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
- W nocy 13.07.2007 r. godz. 1.00 do 7.20 w Kobylnikach na ul. Brzozowej nieznany sprawca dokonał kradzieży pojazdu marki Renault Megan rok produkcji 2004, koloru grafitowego o wartości 31.000 zł. Postępowanie prowadzi KP Tarnowo Podgórne.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu sprawców wyżej wymienionych przestępstw proszone są o kontakt z dzielnicowymi Rewiru w Rokietnicy. Anonimowość zapewniona. Zwracamy się również z prośbą do mieszkańców naszej Gminy o zwracanie szczególnej uwagi na osoby, których zachowanie i wygląd mogą wskazywać, że planują dokonanie przestępstwa i informowanie o tym dyżurnego KP Tarnowo Podgórne pod nr telefonu 061-8146-997.



Stowarzyszenie Przyjaciół Jeziora Kierskiego FREGATA - KIEKRZ

O poparcie naszych ambitnych celów...

Spółeczna organizacja jest dobrowolnym stowarzyszeniem posiadającym własny statut, mającym na celu przede wszystkim dbanie o dobro jeziora Kierskiego i jego otoczenie. Stowarzyszenie prowadzi działalność poprzez:

- propagowanie walorów turystycznych, rekreacyjnych, sportowych i gospodarczych jeziora
- podejmowanie działań mających na celu ochronę środowiska zarówno jeziora jak i terenów bezpośrednio do niego przylegających
- prowadzenie działalności edukacyjnej

całym rozszerzenia wiedzy wśród dzieci, młodzieży oraz dorosłego społeczeństwa.

- integracja z organizacjami o podobnych celach działającymi na terenie Poznania, gmin przyległych bezpośrednio do jeziora i na obszarze całego kraju.

Najbliższym naszym celem jest przekształcenie w Towarzystwo Wyższej Użyteczności Publicznej. Pisemnego poparcia Stowarzyszeniu udzielili między innymi Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego Departament Środowiska, Zastępca Prezydenta Miasta Poznania, Zarząd Krajowy Polskiego

Towarzystwa Rybackiego, Wójt Gminy Rokietnica, Wójt Gminy Tarnowo Podgórne.

W imieniu naszego Stowarzyszenia zwracamy się do mieszkańców Gminy Rokietnica z apelem o poparcie naszych ambitnych celów przywrócenia dawnej świetności tego unikalnego w skali całego kraju zbiornika słodkiej wody, który jeszcze nie tak dawno był w administracyjnych granicach gminy rokietnickiej i zachęcamy do wstępowania w nasze szeregi. Apel szczególnie dla wędkarzy, sportowców, wodniaków i tych wszystkich, którym ekologia leży na sercu. Razem, w bardziej licznej grupie możemy więcej zdziałać.

z poważaniem
 Prezes Stowarzyszenia
 Mirosław Pancerzyński
 tel. kontaktowy 0-694 04 14 50

Podziękowanie

Koło Turystyki Rowerowej „KIEKRZ” - organizatorzy IX Rodzinnego Rajdu Rowerowego wokół Jeziora Kierskiego serdecznie dziękują za pomoc w zorganizowaniu oraz wsparcie finansowe i rzeczowe następującym instytucjom i osobom prywatnym:

- ☞ Pani Jadwidze Waligórze - Halke - dyrektorowi Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy
- ☞ Starostwu Powiatu Poznańskiego
- ☞ Wójtowi Gminy Rokietnica



☞ Straży Miejskiej Poznań - Jeżyce

☞ Sołtysowi sołectwa Kiekrz - Pawłowice - p. Wiesławowi Dziamskiemu

☞ Kierownikowi sklepu „Lewiatan” w Kiekrzu - p. Wiesławowi Michałakowi

☞ Policjantom: sierż. sztab. - p. Michałowi Rudnemu i sierż. sztab. - p. Błażewi Matysiakowi

☞ pp. Eugenii i Józefowi Dolskim

☞ pp. Teresie i Ryszardowi Dziamskim

☞ p. Tadeuszowi Marszewskiemu

☞ p. Tomaszowi Matuszkowi

☞ p. Romanowi Olesińskiemu

☞ p. Katarzynie Paczkowskiej

☞ p. Zbigniewowi Pryckiemu

☞ p. Mariuszowi Żmudzińskiemu

☞ p. Januszowi Zakrzewskiemu

Szczególne podziękowania kierujemy do pana Marka Pankowskiego za wsparcie finansowe, które pozwoliło na uczestnictwo członków koła w IX Rodzinnym Rajdzie Rowerowym wokół Jeziora Kierskiego w jednolitych koszulkach kolarskich.

*W imieniu Koła
 Turystyki Rowerowej „KIEKRZ”
 Prezes Maria Matuszek*

KRÓTKO Z POWIATU...

Konkurs fotograficzny „Powiat z perspektywy”

Ogłoszenie konkursu: 6.06.2007 r.
Zakończenie konkursu: 30.07.2007 r.



Starostwo Powiatowe w Poznaniu ogłasza konkurs fotograficzny „Powiat z perspektywy”, adresowany do wszystkich fotografów – amatorów, zamieszkujących na terenie powiatu poznańskiego lub miasta Poznania.

Tematyka konkursu zakłada wykonanie

powiat POZNAŃSKI

zdjęć ujmujących różne oblicza powiatu, z różnych perspektyw – widziane oczyma mieszkańca, turysty, inwestora, dziecka czy przyjeźdźcy... Liczymy, że zdjęcia, które powstaną pozwolą odkryć na nowo przyrodnicze atrakcje, zabytki, malownicze zakątki, a także stworzą obraz powiatu poznańskiego stale rozwijającego się pod względem gospodarczym i inwestycyjnym. Czekamy na ciekawe ujęcia przyrody, zespołów zabytkowych, elementów infrastruktury – dróg, kolei, prezentacje interesującej zabudowy przemysłowej, nowoczesnych obiektów biurowych i przedsiębiorstw. Pokażmy, że powiat poznański to jeden z największych powiatów w Polsce, nie tylko pod względem terytorialnym i ludnościowym. Jego położenie – w samym sercu Wielkopolski, stanowi o jego atutach, skupiając wszystkie te cechy, z których słynie region. Czarно – białe lub barwne odbitki należy dostarczyć wydrukowane na papierze

- obowiązkowo wraz z ich zapisem na dyskietce lub płycie CD. Każdy z uczestników może przesłać maksymalnie do 3 niepublikowanych i niewystawianych zdjęć. Szczegółowe informacje zawarte są w regulaminie konkursu, z którym zapoznać się można na stronie internetowej www.powiat.poznan.pl. Nagrodą główną w konkursie jest aparat lustrzanka cyfrowa: NIKON D70 s. Jury przyzna również dwa wyróżnienia w postaci sprzętu elektronicznego.

Prace należy dostarczyć osobiście do Kancelarii Starostwa Powiatowego w Poznaniu lub nadesłać do dnia 30 lipca 2007 r. na adres organizatora: Starostwo Powiatowe w Poznaniu, Wydział Promocji, Kultury i Współpracy z Zagranicą, ul. Jackowskiego 18, 60 – 509 Poznań, z dopiskiem „Powiat z perspektywy.” O włączeniu do konkursu decyduje data stempla pocztowego.

Odkryjmy powiat na nowo – z nowej perspektywy!

Zachęcamy do udziału!

Katarzyna Strzyż
Wydział Promocji, Kultury
i Współpracy z Zagranicą

Konkurs plastyczny „Trzy pory roku wśród drzew” rozstrzygnięty



Idea konkursu zrodziła się w 2006 roku. Podczas spotkania z dyrektorem i nauczycielami szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych została omówiona tematyka i formy prac dla poszczególnych grup wiekowych. Na tej podstawie powstał Regulamin konkursu, który został zatwierdzony uchwałą Zarządu Powiatu Poznańskiego w dniu 23 października 2006 r.

Celem konkursu jest przede wszystkim edukacja ekologiczna dzieci i młodzieży ze szkół powiatu poznańskiego. Tematyka z zakresu ochrony przyrody ma kształtować wrażliwość na piękno drzew zmieniających się wraz z porami roku, a także ma pobudzać do podejmowania działań na rzecz ochrony ekosystemów leśnych i parkowych.

W konkursie wzięli udział uczniowie z 34 szkół z terenu powiatu poznańskiego, którzy wykonali ponad 100 prac.

W dniu 31 maja 2007 r. odbyło się posiedzenie Komisji Konkursowej, podczas którego zostały wytypowane nagrodzone prace. W skład Komisji wchodził: Agnieszka Kozłowska-Rajewicz, Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, Janusz Napierała, Członek Zarządu Powiatu Poznańskiego, Marek Serwatkiwicz, Przewodniczący Komisji Oświaty i Wychowania, Małgorzata Walińska z Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa oraz Tadeusz Pa-

sek z Wydziału Edukacji.

Uroczyste wręczenie nagród i dyplomów przez Jana Grabkowskiego, Starostę Poznańskiego i Wicestarostę Tomasza Łubińskiego, odbyło się w dniu 19 czerwca br. Lista nagrodzonych prac przedstawia się następująco:

I. W grupie uczniów klas 1-3 szkoły podstawowej nagrody otrzymali:

- za zajęcie I miejsca Jacek Karolczak ze Szkoły Podstawowej w Kobylnicy,
- za zajęcie dwóch równorzędnych II miejsc Zofia Szwajkowska i Martyna Sztangret ze Szkoły Podstawowej w Kobylnicy oraz Katarzyna Karolczak i Mateusz Rozumek ze Szkoły Specjalnej w Stęszewie,
- za zajęcie dwóch równorzędnych III miejsc Weronika Waligóra i Kinga Keller ze Szkoły Podstawowej w Zimlinie oraz Aleksandra Kaczorowska ze Szkoły Podstawowej w Kobylnicy.

W związku z zajęciem I miejsca przez ucznia Szkoły Podstawowej w Kobylnicy, szkoła ta otrzymuje również nagrodę pieniężną na zakup sprzętu dydaktycznego.

II. W grupie uczniów klas 4-6 szkoły podstawowej nagrody otrzymali:

- za zajęcie I miejsca Karolina Łucka z kl. V Szkoły Podstawowej w Jerzykowie,
- za zajęcie dwóch równorzędnych II miejsc Joanna Żurawska i Marta Nowak ze Szkoły Podstawowej w Węglewie oraz Anna Wysocka ze Szkoły Podstawowej w Dobieżyńcu,
- za zajęcie trzech równorzędnych III miejsc Katarzyna Kaczmarek ze Szkoły Podstawowej w Swarzędzu oraz Klaudia Grajewska ze Szkoły Podstawowej w Kostrzynie oraz Maria Olewicz ze Szkoły Podstawowej w Buku.

W związku z zajęciem I miejsca przez uczennicę Szkoły Podstawowej w Je-

rzykowie, szkoła ta otrzymuje również nagrodę pieniężną na zakup sprzętu dydaktycznego.

III. W grupie uczniów klas gimnazjalnych nagrody otrzymali:

- za zajęcie I miejsca Kamila Batura z Gimnazjum w Buku,
- za zajęcie dwóch równorzędnych II miejsc Joanna Szczepaniak z Gimnazjum w Robakowie oraz Agnieszka Tomczak z Gimnazjum w Mosinie,
- za zajęcie trzech równorzędnych III miejsc Agata Chochlińska z Gimnazjum w Robakowie i Natalia Szudarek z Gimnazjum w Murowanej Goślinie oraz Agata Ćwik i Marcin Ćwik z Gimnazjum we Wronczynie.

W związku z zajęciem I miejsca przez uczennicę Gimnazjum w Buku, szkoła ta otrzymuje również nagrodę pieniężną na zakup sprzętu dydaktycznego.

IV. W grupie uczniów klas ponadgimnazjalnych nagrody otrzymali:

- za zajęcie I miejsca Przemysław Gręda z Zespołu Szkół w Pobiedziskach-Letnisku,
- za zajęcie II miejsca Anna Waszak z Liceum Ogólnokształcącego w Kórniku,
- za zajęcie dwóch równorzędnych III miejsc Arkadiusz Gliniecki i Katarzyna Klamecka z Zespołu Szkół w Bolechowie.

W związku z zajęciem I miejsca przez ucznia Zespołu Szkół w Pobiedziskach-Letnisku, szkoła ta otrzymuje również nagrodę pieniężną na zakup sprzętu dydaktycznego.

Podczas uroczystości wręczenia nagród Starosta Poznański przedstawił propozycję następnego konkursu o tematyce: Proekologiczne zachowania dzieci i młodzieży w życiu codziennym – „Dbamy i chronimy środowisko na co dzień”, zachęcając równocześnie do udziału w nim.

Agata Sibila
Wydział Ochrony Środowiska,
Rolnictwa i Leśnictwa

Z prac Rady Powiatu

27 czerwca odbyła się IX sesja Rady Powiatu. Jej wiodącym tematem była „debatę na temat oświaty w powiecie poznańskim”. Radni zapoznali się z wynikami nauczania szkół ponadgimnazjalnych, które również porównano z wynikami placówek w województwie wielkopolskim.

Jednocześnie zostały przedstawione wskaźniki bezrobocia absolwentów według poziomu kształcenia.

I tak w roku 2005/2006 kształtowało się to następująco:

zasadnicze szkoły zawodowe 11,10%

technika i szkoły równorzędne 10,52%

licea zawodowe

licea ogólnokształcące 3,64%

licea profilowane 12,97%

policealne studia zawodowe 6,98%

wyższe uczelnie 3,56 proc

Wskaźnik bezrobocia liczony jest jako procentowy udział zarejestrowanych absolwentów w ogólnej liczbie osób kończących dany typ szkoły. Jak wynika z analizy od kilku lat obserwuje się niewielki spadek jego wysokości. Różnice, które występują pomiędzy poszczególnymi szkołami wynikają przede wszystkim z tego, że różnie kształtuje się poziom nauczania, przygotowania praktycznego, które pozwala na poszukiwanie pracy. Powodem są też indywidualne różnice pomiędzy samymi uczniami.

Jeżeli uda się pozyskać pieniądze z Unii Europejskiej, to wówczas wybudowanych zostanie osiem obiektów sportowych przy szkołach ponadgimnazjalnych zarządzanych przez powiat. Dotyczy to gmin: Rokietnica, Mosina, Murowana Goślina, Puszczykowo, Kórnik, Swarzędz, Czerwonak i Puszczykowo. W tych obiektach mają być prowadzone zajęcia pozalekcyjne, w których będą uczestniczyć dzieci z innych placówek. Z tych samych pieniędzy zamierza się stworzyć tak zwaną otwartą strefę rekreacji dziecięcej na potrzeby uczniów Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Niewidomych w Owiniśkach. Muszę przyznać, że nadal pozostaje pod wrażeniem nowoczesnych metod nauczania w tym ośrodku.

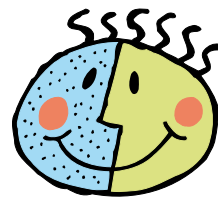
Rada ponadto podjęła uchwałę w sprawie zaciągnięcia zobowiązania finansowego na realizację zadania pod nazwą „Zimowe utrzymanie dróg powiatowych w latach 2007-2009”.

Podjęto też uchwałę w sprawie zasad i trybu przyznawania nagród finansowych dla wyróżniających się młodych sportowców z powiatu poznańskiego.

Nie podjęto natomiast uchwały w sprawie przyznawania nagród finansowych dla wyróżniających się trenerów i działaczy sportu młodzieżowego. Była propozycja, aby nagrodę można było przyznawać co dwa lata. Moim zdaniem takiego zapisu nie powinno być, dlaczego bowiem nie nagradzać trenerów co roku, jeśli mają wyniki. Ostatecznie zdecydowano, że uchwała zostanie rozpatrzona po wakacjach.

Na sesji rada podjęła stanowisko w sprawie uczczenia 51 rocznicy Czerwca '56 roku.

Radna Powiatu Krystyna Semba



Waldemar Styczyński

Osiótek

Osiółkiem jestem,
Niezdara, fajtlapą.
Osiółkiem, na którym przybywa
Mój Pan

To On mną kieruje,
To on mnie kreuje,
On sprawia, żem rad,
On sprawia, żem chwyt

Osiółkiem jestem,
Osiółkiem Jezusa
Osiółkiem, na którym nikt nigdy nie siedział,
Osiółkiem, o którym nikt przedtem nie wiedział.

Zachciało się wiewiórcę przyglądać dwururce. Zaprzyjaźniły się niesłychanie. Dziś wiszą na jednej ścianie,

Stanisław Jerzy Lec

Do jeża – fryzjera przychodzi zajaczek. Proszę na jeża. No to wskakuj na mnie rzekł jeż.

W lesie otwarto nowy sklep. Godzina otwarcia 8.00 Grubo przed czasem otwarcia ustawila się kolejka. Pierwszy stoi miś za nim jelen, dzik, wilk, sarenka, lis. Tuż przed godziną otwarcia ścieżką tupta zajaczek. Slalomem mija wszystkie zwierzątka i staje przed misiem koło drzwi. Miś chwytając zajaczkę za słuchy, zakręcił młynca i wyrzucił klapouchego w krzaki. Zajacząc otrząpał się, swoje kic, kic, kic i znów staje przed misiem. Misio powtórzył poprzedni manewr i zajacząc znów wylądował w krzakach. Otrząpał się i rzekł: ja tego sklepu chyba nigdy nie otworzę.

W leśnym sklepie sprzedawcą jest miś. Do sklepu przychodzi zajacząc i prosi o 1 kg cytryn. Przykro ale nie ma cytryn. A to przepraszam mówi zajacząc i wychodzi. Wraca po 5 –ciu minutach, ponownie prosi o 1 kg cytryn i oczywiście wychodzi

z niczym. Gdy po raz trzeci ponościł swą prośbę poirytowany misio pokazał zajaczkowi drewniane wrota i zagroził, że jak jeszcze raz tu przyjdzie i poprosi o cytryny to przybiję go gwoździkami do tych wrót. Zajacząc grzecznie opuścił sklep, wraca po chwili i pyta: czy są gwoździe?. Niestety nie mamy gwoździ odparł miś. To poproszę 1 kg gwoździ.

Trzy największe kłamstwa studenta:

- 1) nie będę pił
- 2) będę się uczył
- 3) dziękuję, nie jestem głodny

Profesor pyta studenta:

- Co to jest egzamin?
- Egzamin, to wymiana poglądów między dwoma inteligentnymi osobami.
- Dobrze. A jeśli jedna z tych osób jest nieinteligentna?
- Trudno, to druga bierze indeks i wychodzi.

W stołówce w kolejce po zupę rozmawiają dwaj studenci:

- Masz jakieś wieści z domu?
- Niestety. Ani złotówki.



Kącik kulinarny

Nasza kuchnia regionalna

Jak pisaliśmy w poprzednim numerze pyry na wielkopolskim stole pojawiły się w XIX i nadały naszej kuchni odrębny charakter. Warto jeszcze wspomnieć, że jadano je na wiele sposobów na sucho z solą, po uprzednim ugotowaniu (tzw. ziemniaki w mundurkach), czy też mieszano z kapustą, a w okresach głodu wypiekano z nich chleb. Dziś przedstawimy przepis jednej z podstawowych potraw ziemniaczanych – kluski.

Kluski z surowych ziemniaków – szare kluchy, kulachy, kulanki

Składniki:

2 kg ziemniaków
10 łyżek mąki pszennej
2 jaja
50 g słoniny
2 cebule
sól

Wykonanie:

Ziemniaki obrać, umyć, zetrzeć na drobnej tarce. Z przetartych ziemniaków odcisnąć lekko sok przez płócienny woreczek. Dodać mąkę, jaja, sól i wszystko wymieszać. Zagotować osoloną wodę. Ciasto wyłożyć na pokrywkę i zsuwać łyżką niewielkie ilości ciasta na osoloną wrzutek. Gotować ok. 5 minut. Cebulę obrać, umyć, pokroić w drobna kosteczkę. Słoninę pokroić drobno i stopić, wrzucić drobno pokrojoną cebulę i ją zrumienić. Ugotowane kluski wyjąć łyżką cedzakową na półmisek i polać stopionym tłuszczem z cebulą. Podawać można z gotowaną kiszoną kapustą, gotowaną marchewką lub tartą brukwią.



Oprac.: K.M. na podstawie „Kuchnia wielkopolska wczoraj i dziś” Poznań 1996r.



Z Pyrkiem



bezpiecznie

